

Ostatnia droga Wodza

Dzieło Stalina żyć będzie w stuleciach i zawsze sławić będziemy Jego imię

Przemówienie G. M. Malenkowa

Drodzy rodacy, towarzysze, przyjaciele!

Drodzy bracia z zagranicy!

Nasza partia, naród radziecki, cała ludzkość poniosły niezwykle ciężką, niepowetowaną stratę. Zakończył swą pełną chwały drogę życiową nasz Nauczyciel i Wódz, największy geniusz ludzkości, Józef Wissarionowicz Stalin.

W tych ciężkich dniach głęboki ból narodu radzieckiego podziela cała przodująca i postępową ludzkość. Imię Stalina jest bezgranicznie drogie ludziom radzieckim, najszerszym masom ludowym we wszystkich częściach świata. Niezmierzona jest wielkość i znaczenie działalności towarzysza Stalina dla narodu radzieckiego i dla mas pracujących wszystkich krajów. Dzieło Stalina żyć będzie wiecznie i wdzięczni potomni tak samo jak i my wszyscy, sławić będą imię Stalina.

Towarzysz Stalin poświęcił swe życie sprawie wyzwolenia klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy od ucisku i niewoli wyzyskiwaczy, sprawie wyzwolenia ludzkości od niszczycielskich wojen, sprawie walki o wolne i szczęśliwe życie na ziemi dla ludu pracującego.

Towarzysz Stalin, wielki myśliciel naszej epoki, twórczo rozwinął w nowych warunkach historycznych naukę marksizmu-leninizmu. Imię Stalina słusznie znajduje się w jednym szeregu z imionami największych ludzi w całej historii ludzkości — Marksa — Engelsa — Lenina.

Partia nasza kieruje się wielką nauką marksizmu-leninizmu, która daje partii i narodowi niezwykłą siłę, umiejętność torowania nowych dróg w historii.

Lenin i Stalin w ciągu długich lat prowadzili w ciężkich warunkach konspiracyjnych walkę o wyzwolenie narodów Rosji spod jarzma absolutyzmu, spod ucisku obszarników i kapitalistów.

Naród radziecki z Leninem i Stalinem na czele dokonał największego w dziejach ludzkości zwrotu, położył kres ustrojowi kapitalistycznemu w naszym kraju i wkroczył na nową drogę — drogę socjalizmu.

Kontynuując dzieło Lenina i nieustannie rozwijając naukę leninowską, oświetlając partii i państwu radzieckiemu drogę naprzód, towarzysz Stalin przywiódł nasz kraj ku historycznemu w skali światowej zwycięstwu socjalizmu, co zapewniło po raz pierwszy od wielu tysięcy lat istnienia społeczeństwa ludzkiego, likwidację wyzysku człowieka przez człowieka.

Lenin i Stalin założyli pierwsze na świecie państwo robotników i chłopów, nasze państwo radzieckie. Towarzysz Stalin pracował niestrudzenie nad umocnieniem państwa radzieckiego. Moc i potęga naszego państwa są niezwykle ważnym warunkiem pomyślnego zbudowania komunizmu w naszym kraju.

Nasz święty obowiązek polega na tym, aby nadal nieustannie i wszechstronnie umacniać nasze wielkie państwo socjalistyczne, ostoję pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Z imieniem towarzysza Stalina związane jest rozstrzygnięcie jednego z najbardziej skomplikowanych problemów w historii rozwoju społeczeństwa — kwestii narodowej. Towarzysz Stalin, genialny teoretyk kwestii narodowej, zapewnił po raz pierwszy w dziejach, w skali ogromnego wielonarodowego państwa likwidację wiekowych waśni narodowościowych.

Pod kierownictwem towarzysza Stalina partia nasza przeżyła ekonomiczne i kulturalne zacofanie uciskanych dawniej narodów, zespoliła w jednej zgodnej rodzinie wszystkie narody Związku Radzieckiego i wykuła przyjaźń narodów.

Nasz święty obowiązek polega na tym, aby zapewnić dalsze umocnienie jedności i przyjaźni narodów Kraju Rad, umocnienie wielonarodowego państwa radzieckiego. Dzięki przyjaźni narodów naszego kraju nie jest dla nas straszny żaden wróg, ani wewnętrzny, ani zewnętrzny.

Pod bezpośrednim kierownictwem towarzysza Stalina powstawała, rosła i krzepła Armia Radziecka. Zwiększenie zdolności obronnej kraju i umocnienie radzieckich sił zbrojnych było przedmiotem nieustannej troski towarzysza Stalina. Ze swym wielkim Wodzem — Generalissimusem Stalinem na czele Armia Radziecka odniosła historyczne zwycięstwo w drugiej wojnie światowej i wyzwoliła narody Europy i Azji od groźby niewoli faszystowskiej.

Nasz święty obowiązek polega na tym, aby ze wszech miar umacniać potężne radzieckie siły zbrojne. Winniśmy utrzymywać je w stałym pogotowiu bojowego, by odeprzeć druzgocącym ciosem każdą napastkę wroga.

W wyniku niestrudzonych wysiłków towarzysza Stalina, według opracowanych przezeń planów, partia nasza przekształciła zacofany dawniej kraj w potężne mocarstwo przemysłowe — kochozowe, stworzyła nowy ustrój ekonomiczny, nie znający kryzysów i bezrobocia.

(Dalszy ciąg na str. 2)



MOSKWA. — W poniedziałek 9 marca 1953 roku naród radziecki odprowadził w ostatnią drogę genialnego Wodza i Nauczyciela mas pracujących całego świata, przewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Generalissimusa Związku Radzieckiego Józefa Wissarionowicza Stalina.

...Sala Kolumnowa Domu Związków. Ostatnie chwile pożegnania z Józefem Stalinem... Przywódcy partii i rządu, członkowie komisji dla zorganizowania pogrzebu biorą na ramiona trumnę ze zwłokami Józefa Wissarionowicza Stalina i wychodzą z Sali Kolumnowej.

Trumna ze zwłokami J. W. Stalina ustawiona zostaje na lawecie armatniej. Kondukt żałobny posuwa się powoli w kierunku Placu Czerwonego centralną ulicą prastarego miasta, przeobrażonego geniuszem Stalina — miasta, którego imię stało się, dzięki mądrej polityce stalinowskiej, symbolem pokoju i szczęścia narodów.

W głębokim smutku chylą głowy przed trumną ukochanego Wodza ludzie pracy stolicy ZSRR, synowie i córki wielkiego mocarstwa socjalistycznego, stworzonego przez Lenina i Stalina.

Pochód żałobny zbliża się do centrum placu. Trumna ustawiona zostaje na postumencie.

Przywódcy partii komunistycznej i rządu radzieckiego wchodzi na trybunę Mauzoleum.

Rozpoczyna się wiec żałobny, poświęcony pamięci Józefa Wissarionowicza Stalina.

Na wiecu żałobnym wygłosili przemówienia: przewodniczący Rady Ministrów ZSRR i sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — Georgij Maksymilianowicz Malenkow, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Ławrentij Pawłowicz Beria i pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Wiczesław Michajłowicz Mołotow.

Po zakończeniu wiecu przywódcy partii komunistycznej i rządu radzieckiego podnoszą trumnę z ciałem Józefa Wissarionowicza Stalina i niosą ją na ramionach do Mauzoleum, gdzie ustawiają obok sarkofagu W. I. Lenina.

Rozlegają się salwy artyleryjskie.

W tej chwili miliony ludzi radzieckich stojąc w skupieniu żegnają swego ukochanego Nauczyciela, Przyjaciela i Wodza.

Kierownicy partii komunistycznej i rządu radzieckiego wracają na trybunę. Wraz z nimi na trybunę wchodzi marszałkowie i generałowie Armii Radzieckiej.

Rozpoczyna się żałobny przemarsz oddziałów garnizonu moskiewskiego, które brały udział w kondukcje pogrzebowym. Nad Placem Czerwonym przelatują eskadry samolotów, obok Mauzoleum przechodzą żołnierze Armii Radzieckiej, którą stworzył, zahartował w bojach i powiódł ku zwycięstwu Generalissimusz Józef Wissarionowicz Stalin. Oddają oni ostatnie honory wojskowe największemu dowódcy wszystkich czasów i narodów.

Nie ma w świecie takich sił które mogłyby powstrzymać marsz społeczeństwa radzieckiego naprzód ku komunizmowi

Przemówienie G. M. Malenkowa

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Nasz święty obowiązek polega na tym, aby zapewnić dalszy rozkwit socjalistycznej ojczyźnie. Winniśmy ze wszech miar rozwijać przemysł socjalistyczny, ostateczną potęgę i siłę naszego kraju. Winniśmy ze wszech miar umacniać ustroj kolchozowy, dążyć do dalszego rozwoju i rozkwitu wszystkich kolchozów w Kraju Rad, zacieśniać sojusz klasy robotniczej i chłopstwa kolchozowego.

W dziedzinie polityki wewnętrznej nasza główna troska polega na tym, aby nieugięcie dążyć do dalszego podniesienia dobrobytu materialnego robotników, kolchozników, inteligencji, wszystkich ludzi radzieckich. Prawem dla naszej partii i rządu jest obowiązek stałego troszczenia się o dobro narodu, o maksymalne zaspokajanie jego potrzeb materialnych i kulturalnych.

Lenin i Stalin stworzyli i zahartowali naszą partię jako wielką przeobrażającą siłę społeczeństwa. Towarzysz Stalin przez całe swe życie uczył, że nie ma nic wyższego ponad miano członka partii komunistycznej. W uporczywej walce z wrogami towarzysz Stalin obronił jedność i niewzruszoną zwartość szeregów naszej partii.

Nasz święty obowiązek polega na tym, by nadal wzmacniać wielką partię komunistyczną. Siła i niezwyciężoność naszej partii leży w jedności i zwartości jej szeregów, w jedności woli i działania, w umiejętności członków partii zespolenia swej woli z wolą i pragnieniami partii. Siła i niezwyciężoność naszej partii leży w nierozdzielnej więzi z masami ludowymi. Podstawa jedności partii z narodem polega na tym, by partia niezmiennie służyła interesom narodu.

Powinniśmy strzec jedności partii jak źrenicy oka, wzmacniać jeszcze bardziej nierozdzielność partii z narodem, wychowywać komunistów i ludzi pracy w duchu wysokiej czujności politycznej, w duchu nierzejednania i nieugiętości w walce z wrogami wewnętrznymi i zewnętrznymi.

Pod przewodnictwem Wielkiego Stalina stworzony został potężny obóz pokoju, demokracji i socjalizmu. W pobież tym kroczym naprzód w ścisłej jedności braterskiej wraz z narodem radzieckim wielki naród chiński, bratnie narody Polski, Czechosłowacji, Bułgarii, Węgier, Rumunii, Albanii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Mongolskiej Republiki Ludowej.

W uporczywej walce broni niezawisłości swej ojczyzny bohaterki narodu koreański. Walczym mężnie o wolność i niezawisłość narodową ludu Wietnamu.

Święty nasz obowiązek polega na tym, by chronić i wzmacniać największą zdobycz narodów — obóz pokoju, demokracji i socjalizmu, zacieśniać więzy przyjaźni i solidarności narodów krajów obozu demokratycznego. Powinniśmy wzmacniać ze wszech miar wieczystą, niewzruszoną, braterską przyjaźń Związku Radzieckiego z wielkim narodem chińskim, z masami pracującymi wszystkich krajów demokracji ludowej.

Narodów wszystkich krajów znają towarzysza Stalina jako Wielkiego Chorażego Pokoju. Ochronne wysiłki swego geniuszu poświęcał towarzysz Stalin sprawie obrony pokoju dla narodów wszystkich krajów. Polityka zagraniczna państwa radzieckiego — polityka pokoju i przyjaźni między narodami jest decydującą przeszkodą na dro-

dze do rozpętania nowej wojny i odpowiada najżywniejszym interesom wszystkich narodów.

Związek Radziecki niezmiennie występował i występuje w obronie pokoju świata, albowiem jego interesy są nieodłączne od sprawy pokoju na całym świecie. Związek Radziecki prowadził i prowadzi konsekwentną politykę utrzymania i utrwalenia pokoju, politykę walki przeciwko przygotowaniu i rozpętywaniu nowej wojny, politykę współpracy międzynarodowej i rozwijania stosunków gospodarczych ze wszystkimi krajami, politykę opartą na tezie leninowsko-stalinowskiej o możliwości długotrwałego współistnienia i pokojowej rywalizacji dwóch różnych systemów — kapitalistycznego i socjalistycznego.

Wielki Stalin wychowywał nas w duchu bezgranicznie ofiarnej służby w interesie narodu. Jesteśmy wiernymi sługami narodu, a naród chce pokoju, nienawidzi wojny. Niechaj święte będzie dla nas wszystkich pragnienie narodu, by nie dopuścić do przelewu krwi milionów ludzi i by zapewnić pokojowe budownictwo szczęśliwego życia!

W dziedzinie polityki zagranicznej główną naszą troską jest niedopuszczenie do nowej wojny, współżycie w pokoju ze wszystkimi krajami.

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, rząd radziecki uważają, że najsłuszniejszą, najsprawniejszą i najbardziej konieczną polityką zagraniczną jest polityka pokoju między wszystkimi narodami, oparta na wzajemnym zaufaniu, polityka oddziaływująca, opierająca się na faktach i znajdująca potwierdzenie w fak-

tach. Rządy powinny wiernie służyć swoim narodom, narody zaś pragną pokoju, przeklinają wojnę. Zbrodnicze będą te rządy, które zapragną oszukać narody, pójdą wbrew świętemu pragnieniu narodów utrzymania pokoju i niedopuszczenia do nowej krwawej rzezi.

Partia komunistyczna, rząd radziecki stoją na stanowisku, że polityka pokoju między narodami jest jedynie słuszną polityką, odpowiadającą żywotnym interesom wszystkich narodów.

Towarzysze! Zgon naszego Wodza i Nauczyciela, Wielkiego Stalina, nakłada na wszystkich ludzi radzieckich obowiązek spotęgowania wysiłków w realizacji gigantycznych zadań, stojących przed narodem radzieckim, zwiększenia swego wkładu do wspólnej sprawy budownictwa społeczeństwa komunistycznego, umocnienia potęgi i zdolności obronnej socjalistycznej ojczyzny.

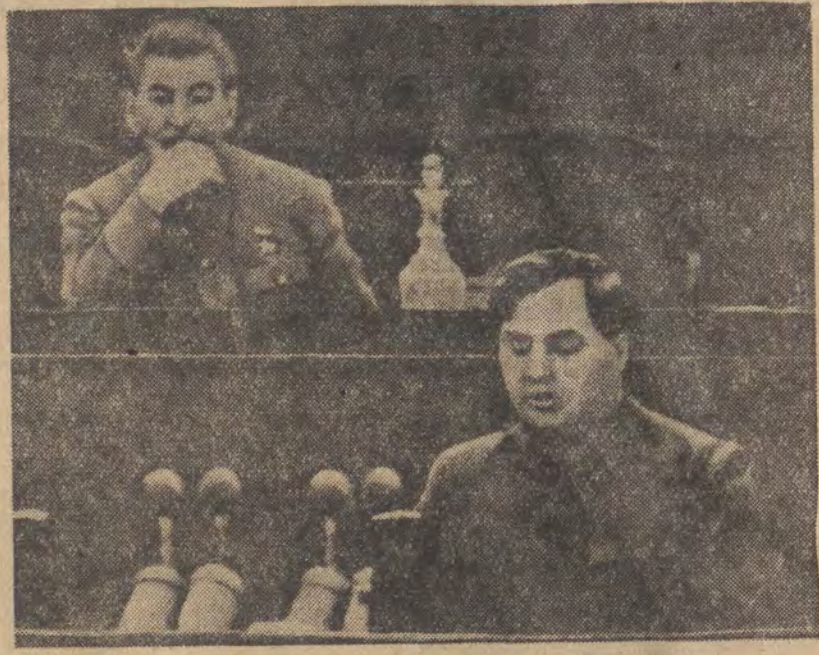
Masy pracujące Związku Radzieckiego widzą i wiedzą, że nasza potężna ojczyzna kroczy ku nowym sukcesom. Mamy wszystko, co jest konieczne do zbudowania społeczeństwa w całej pełni komunistycznego.

Z niezłomną wiarą w swe niewyczerpane siły i możliwości, naród radziecki tworzy wielkie dzieło budownictwa komunizmu.

Nie ma w świecie takich sił, które mogłyby powstrzymać marsz społeczeństwa radzieckiego naprzód ku komunizmowi!

Zegnaj, Nauczycielu nasz i Wodzu, drogi nasz Przyjacielu, ukochany towarzyszu Stalin!

Naprzód drogą do całkowitego triumfu wielkiej sprawy Lenina-Stalina!



J. W. Stalin w prezydium XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Na mównicy — G. M. Malenkow wygłasza referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego partii.

Całe życie Józefa Stalina jest dla nas żywym i życiodajnym przykładem

Przemówienie W. M. Mołotowa

Drodzy towarzysze i przyjaciele!

W dniach tych przeżywamy wszyscy wielką żałobę — zgon Józefa Wissarionowicza Stalina, strata wielkiego Wodza, a jednocześnie bliskiego, ukochanego, bezgranicznie drogiego człowieka. I my, starzy i bliscy przyjaciele, i miliony, miliony ludzi radzieckich, jak i masy pracujące we wszystkich krajach, na całym świecie, żegnają dzisiaj Towarzysza Stalina, którego wszyscyśmy tak kochali i który zawsze żył będzie w naszych sercach.

Towarzysz Stalin nazywał siebie uczniem Lenina, wraz z którym tworzył i zbudował naszą wielką partię komunistyczną, wraz z którym kierował rewolucyjną walką ludu przeciwko caratowi i ka-

pitalizmowi, o obalenie jarzma obywatelskiego i kapitalistów w naszym kraju, wraz z którym stworzył i zbudował nasze socjalistyczne państwo radzieckie, wraz z którym założył podwaliny pod rozwijającą się w naszych oczach braterską współpracę i zjednoczenie wielkich i małych narodów. Stalin, to wielki kontynuator wielkiego dzieła Lenina.

Pod kierownictwem partii komunistycznej z towarzyszem Stalinem na czele naród radziecki zbudował socjalizm w naszym kraju i podjął realizację wielkiego programu nieustannego podnoszenia dobrobytu materialnego i poziomu kulturalnego narodu radzieckiego; odniósł epokowe zwycięstwo nad faszyzmem w drugiej wojnie światowej i tym samym zdecydowanie osłabił siły zewnętrznych wrogów ZSRR; wyprowadził Związek Radziecki ze stanu izolacji międzynarodowej, zapewniając powstanie niezwyciężonego obozu miłujących pokój państw, liczących 800 milionów mieszkańców; otworzył przed naszym krajem promienne perspektywy zbudowania społeczeństwa komunistycznego, opartego na wolnej pracy, na prawdziwej równości i prawdziwym braterstwie ludzi. Może my być słusznie dumni z tego, żeśmy ostatnimi 30 lat żyli i pracowali pod kierownictwem towarzysza Stalina.

Wychował nas Lenin i Stalin. Jesteśmy uczniami Lenina i Stalina. I zawsze pamiętać będziemy, czego uczył nas do ostatnich dni Stalin, chcemy bowiem być wiernymi i godnymi uczniami, idącymi w ślady Lenina, wiernymi i godnymi, idącymi w ślady Stalina.

Całe życie towarzysza Stalina, opromienione słonecznym blaskiem wielkich idei natchnionego bojownika ludu o komunizm, jest dla nas żywym i życiodajnym przykładem.

Stalin wyszedł z ludu, czuł zawsze najściślej związek z ludem, z klasą robotniczą i pracującym chłopstwem, poświęcał ludowi wszystkie swe potężne siły, cały swój wielki geniusz. Będąc jeszcze młodzieńcem, Stalin swym światłym umysłem ujrzał i do głębi zrozumiał, że w naszych czasach lud może znaleźć drogę do szczęśliwego życia tylko na szlaku walki o komunizm. To właśnie określiło Jego drogę życiową. Stalin poświęcił się bez reszty, poświęcił całe swe życie walce o komunizm, ofiarnej walce o szczęście mas pracujących, o szczęście ludu.

Stalin umiał zawsze łączyć co dzienną, niełatwą działalność komunistów - rewolucjonistów wśród mas robotniczych z głębokim studium teorii marksizmu.

Niezachwiana jest jedność partii i jej wola walki o komunizm

Przemówienie Ł. P. Berii

Drodzy towarzysze! Przyjaciele!

Trudno wyrazić słowami uczucie wielkiego smutku, jakie ogarnęło w tych dniach naszą partię i narody naszego kraju, całą postępową ludzkość.

Zabrakło Stalina — wielkiego współbojownika i genialnego kontynuatora dzieła Lenina. Opuścił nas człowiek najukochańszy i najbliższy dla wszystkich ludzi radzieckich, dla milionów ludzi pracy na całym świecie.

Całe życie i działalność Wielkiego Stalina stanowi porywający przykład wierności idei leninizmu, przykład ofiarnej służby klasie robotniczej i całemu ludowi pracującemu, sprawie wyzwolenia mas pracujących od ucisku i wyzysku.

Wielki Lenin założył naszą partię, doprowadził ją do zwycięstwa Rewolucji Proletariackiej.

Wraz z wielkim Leninem jego genialny współbojownik Stalin wzmacniał partię bolszewicką i budował pierwsze na świecie państwo socjalistyczne.

Po śmierci Lenina, Stalin w ciągu prawie trzydziestu lat prowadził naszą partię i kraj drogą leninowską. Stalin obronił leninizm przed licznymi wrogami, rozwinął i wzbogacił naukę Lenina w nowych warunkach historycznych. Światłe kierownictwo Wielkiego Stalina zapewniło naszemu narodowi zbudowanie socjalizmu w ZSRR i epokowe zwycięstwo Związku Radzieckiego w Wielkiej Wojnie Narodowej.

Wielki budowniczy komunizmu, genialny Wódz, nasz ukochany Stalin uzbroił naszą partię i naród we

wspaniałym program budowy komunizmu.

Towarzysze! Nieutulony żal przepełnia nasze serca, niezmiernie ciężką jest nasza strata, ale i pod tym ciężarem nie ugnie się żelazna wola partii komunistycznej, niezachwiana pozostanie jej jedność i zdecydowana wola walki o komunizm.

Partia nasza, uzbrojona w rewolucyjną teorię Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina, czerpiąc naukę z półwiekowego doświadczenia walki o interesy klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy, wie, jak należy działać, by zapewnić zbudowanie społeczeństwa komunistycznego.

Komitet Centralny naszej partii i rząd radziecki przeszły wielką szkołę Lenina i Stalina w umiejętności kierowania krajem.

W ogniu wojny domowej i interwencji, w trudnych latach walki z chaosem i głodem, w walce o uprzemysłowanie kraju i kolektywizację rolnictwa, w ciężkich latach Wielkiej Wojny Narodowej, kiedy rozstrzygały się losy naszej ojczyzny i losy całej ludzkości, Komitet Centralny partii i rząd radziecki, stojąc na czele bohaterkiej walki narodu radzieckiego, zdobyły ogromne doświadczenie w kierowaniu partią i krajem.

Dlatego też narody Związku Radzieckiego mogą nadal polegać niezawodnie na partii komunistycznej na jej Komitecie Centralnym i na swoim rządzie radzieckim.

Wrogowie państwa radzieckiego liczą na to, że poniesiona przez nas ciężka strata doprowadzi do rozprężenia i zamieszania w naszych szeregach.

Daremne są ich rachuby: czeka ich okrutne rozczarowanie.

Kto nie jest ślepy, widzi, że partia nasza w trudnych dla niej dniach zespala jeszcze ściślej swoje szeregi, że jest ona jednolita i niezachwiana.

Kto nie jest ślepy, widzi, że w tych bolesnych dniach wszystkie narody Związku Radzieckiego w braterskiej jedności z wielkim narodem rosyjskim zespoliły się jeszcze ściślej wokół rządu radzieckiego i Komitetu Centralnego partii komunistycznej.

Naród radziecki jednomyślnie popiera zarówno wewnętrzną jak i zewnętrzną politykę rządu radzieckiego.

Nasza polityka wewnętrzna oparta jest na nierozdzielnej współpracy klasy robotniczej i chłopstwa kolchozowego, na braterskiej przyjaźni narodów naszego kraju, na trwałym zjednoczeniu wszystkich narodowych republik radzieckich w systemie jednego, wielkiego państwa wielonarodowego — Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Polityka ta zmierza do dalszego umocnienia potęgi ekonomicznej i wojskowej naszego państwa, do dalszego rozwoju gospodarki narodowej, do maksymalnego zaspokajania rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych całego społeczeństwa radzieckiego.

Robotnicy, chłopstwo kolchozowe, inteligencja naszego kraju mogą pracować spokojnie i z ufnością, wiedząc iż rząd radziecki troskliwie i nieustannie ochraniać będzie ich prawa, utrwalone w Konstytucji Stalinowskiej.

(Dalszy ciąg na str. 3)

(Dalszy ciąg na str. 3)



W Sali Kolumnowej Domu Związków 6 marca 1953. Kierownicy partii i rządu u trumny towarzysza Józefa Stalina.

Jak żrenicy oka będziemy strzec wielkiej spuścizny pozostawionej przez Stalina

Dokończenie przemówienia Ł. P. Berii

(Dalszy ciąg ze str. 2)

Nasza polityka zagraniczna jest wyraźna i zrozumiała. Od pierwszych dni istnienia władzy radzieckiej Lenin określił politykę zagraniczną państwa radzieckiego jako politykę pokoju.

Tę politykę pokoju nieugięte realizował wielki kontynuator dzieła Lenina, nasz genialny Wódz Stalin.

Polityka zagraniczna rządu radzieckiego będzie nadal leninowsko-stalinowską polityką utrzymania i utrwalenia pokoju, walki przeciwko przygotowywaniu i rozpętywaniu nowej wojny, polityką współpracy między narodami i rozwoju stosunków gospodarczych ze wszystkimi krajami na podstawie wzajemności.

Rząd radziecki będzie jeszcze bardziej umacniać braterski sojusz i przyjaźń, współpracę we wspólnej walce o pokój na całym świecie, szerząc współpracę ekonomiczną i kulturalną z wielką Chińską Republiką Ludową, ze wszystkimi krajami demokracji ludowej i z Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Nasi bracia i przyjaciele za granicą mogą być przekonani, że partia komunistyczna i narody Związku Radzieckiego wiernie sztandarowi proletariackiego internacjonalizmu, sztandarowi Lenina - Stalina, będą nadal umacniać i rozwijać więzy przyjaźni z masami pracującymi krajów kapitalistycznych i kolonialnych, walczącymi o sprawę pokoju, demokracji i socjalizmu.

Głębokie uczucie przyjaźni łączy nasz naród z bohaterskim narodem koreańskim walczącym o swą niezawisłość.

Nasi wielcy wodzowie, Lenin i Stalin, uczyli nas, byśmy nieustannie podnosili i zaostrzali czujność partii i narodu wobec kłopotów i intryg wrogów państwa radzieckiego.

Obecnie musimy jeszcze bardziej wzmocnić naszą czujność.

Niechaj nikt nie sądzi, że wrogowie państwa radzieckiego potrafią nas zaskoczyć.

Nasze waleczne siły zbrojne wyposażone są we wszystkie rodzaje nowoczesnego uzbrojenia dla obrony ojczyzny radzieckiej. Nasi żołnierze i marynarze, oficerowie i generałowie, wzbogaćeni doświadczeniem Wielkiej Wojny Narodowej, potrafią należycie przyjąć każdego agresora, który ośmieli się napaść na nasz kraj.

Siła i niezłomna moc naszego państwa polega nie tylko na tym, że ma on zahartowaną w bojach, okrytą chwałą armię.

Potęga państwa radzieckiego tkwi w jedności narodu radzieckiego, w jego zaufaniu do partii komunistycznej - czołowej siły społeczeństwa radzieckiego, w zaufaniu narodu do swego rządu radzieckiego. Partia komunistyczna i rząd radziecki wysoko cenią to zaufanie narodu.

Naród radziecki z jednomyślną aprobatą przyjął uchwałę Komitetu Centralnego naszej partii, Rady Ministrów i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR w sprawie przeprowadzenia niezwykle ważnych zarządzeń zmierzających do zapewnienia nieprzerwanego i właściwego kierownictwa całym życiem kraju.

Jedną z tych ważnych uchwał jest powołanie na stanowisko przewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich utalentowanego ucznia Lenina i wiernego współbojownika Stalina - Georgija Maksymilianowicza Malenkowa.

Uchwały powzięte przez najwyższe organa partyjne i państwowe naszego kraju były wymownym wyrazem całkowitej jedności i zwiartości w kierownictwie partii i państwa.

Ta jedność i zwiartość w kierownictwie kraju jest rękojmią pomyślnego wcielania w życie polityki wewnętrznej i zagranicznej, wykutej w ciągu lat przez naszą partię i rząd pod przewodnictwem Lenina i Stalina.

Stalin, tak samo jak Lenin, pozostawił naszej partii i krajowi wielką spuściznę, której strzec należy jak żrenicy oka i nieustannie pamiętać.

Wielki Stalin wychował i skupił wokół siebie zespół wypróbowanych w bojach przywódców, którzy oparli na leninowsko-stalinowską sztukę kierownictwa. Na ich barki spadła historyczna odpowiedzialność za doprowadzenie do zwycięskiego końca wielkiego dzieła, zapoczątkowanego przez Lenina i kontynuowanego pomyślnie przez Stalina.

Narody naszego kraju mogą być pewne, że partia komunistyczna i rząd Związku Radzieckiego nie będą oszczędzali sił i życia, ażeby utrzymać żelazną jedność szeregów partii i jej kierownictwa, umacniać nie wzruszoną przyjaźń narodów Związku Radzieckiego, umacniać potęgę państwa radzieckiego, dochować niezmiennej wierności ideom marksizmu - leninizmu i, w myśl nakazów Lenina i Stalina, doprowadzić kraj socjalizmu do komunizmu.

Wieczna chwała naszemu ukochanemu, drogiemu Wodzowi i Nauczycielowi - Wielkiemu Stalinowi!

Nauki Stalina oświetlają nasz marsz naprzód do zwycięstwa komunizmu

Dokończenie przemówienia W. M. Mołotowa

(Dalszy ciąg ze str. 2)

Takim był w latach młodości w Tbilisi, w Baku. Takim był w burzliwych latach rewolucji rosyjskiej i w trudnych latach reakcji carskiej, kiedy związany mocno z robotnikami Petersburga, znajdował się stale pod ciosami represji, doznając prześladowań w więzieniach i na zesłaniach.

Wyjątkowy talent towarzysza Stalina, jako niezrównanego organizatora naszej partii i państwa radzieckiego oraz genialnego teoretyka marksizmu - leninizmu, rozwinął się w pełni w latach rewolucji i budownictwa socjalizmu.

W ciągu tych lat partia nasza wyrosła, rozwinęła się i przekształciła się w wielką, kierowniczą siłę rewolucji socjalistycznej w naszym kraju oraz nabrała znaczenia przewodniej siły w całym międzynarodowym ruchu robotniczym.

W ciągu tych lat wielonarodowe państwo radzieckie, które stało się wzorem urzeczywistnienia w praktyce przyjaźni i braterskiej współpracy narodów - w ciągu tych lat nasze państwo, opierając się na klasie robotniczej i chłopstwie kolchozowym, okrzepło jako państwo zwycięskiego socjalizmu i wkroczyło na drogę budowy społeczeństwa komunistycznego.

Gigantyczna rola w kierowaniu całym tym dziełem, całym rozwojem sił naszej partii i państwa radzieckiego, przypada towarzyszu Stalinowi.

W ciągu tych lat Stalin nie tylko sprawował codzienne kierownictwo budownictwem socjalistycznym w ZSRR. Pracował On stale nad teoretycznymi problemami budownictwa komunistycznego w naszym kraju i nad całościowym problemem rozwoju międzynarodowego, oświecając światłem nauki marksizmu - leninizmu drogi dalszego rozwoju ZSRR, prawa rozwoju socjalizmu i kapitalizmu we współczesnych warunkach.

Sądzę, że Układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Związkiem Radzieckim i Polską, któryśmy właśnie podpisali, posiada wielkie znaczenie. Znaczenie tego Układu polega przede wszystkim na tym, że jest on wyrazem zasadniczego zwrotu w stosunkach między Związkiem Radzieckim, a Polską w kierunku sojuszu i przyjaźni, zwrotu, który ukształtował się w toku obecnej walki wyzwoleniczej przeciwko Niemcom, obecnie zaś nabiera mocy formalnej w niniejszym Układzie...

Nic tedy dziwnego, że narody naszych krajów z niecierpliwością czekają podpisania tego Układu. Czują, że Układ ten stanowi rękojmię niepodległości nowej, demokratycznej Polski, rękojmię jej potęgi i rozkwitu.

J. STALIN

(Z przemówienia wygłoszonego po podpisaniu Układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między ZSRR, a Polską).

Uzbroił On naszą partię i cały naród radziecki w nowe, niezwykle ważne odkrycia nauki marksistowsko-leninowskiej, które na okres wielu lat oświecają nasz marsz naprzód do zwycięstwa komunizmu.

W latach wojny domowej Stalin bezpośrednio kierował tworzeniem i organizowaniem sił Armii Czerwonej i jej pełnymi chwałami działaniami wojennymi na najbardziej decydujących frontach.

Stalin jako dowódca naczelny w latach Wielkiej Wojny Narodowej, poprowadził kraj nasz do zwycięstwa nad faszyzmem, które radykalnie zmieniło sytuację w Europie i w Azji.

Wiernie i godnie iść w ślady Stalina - znaczy zawsze pamiętać i nieustannie troszczyć się o umocnienie Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej, zapewniając należytą gotowość radzieckich sił zbrojnych w razie jakiegokolwiek wypadku agresora przeciwko naszemu krajowi.

Iść wiernie i godnie w ślady Stalina - znaczy również wykazywać należytą czujność i hart w walce przeciwko wszelkim kłopotom naszym wrogów, agentów agresywnych państw imperialistycznych.

Nasze państwo radzieckie nie ma żadnych agresywnych celów i ze swej strony nie uznaje ingerencji w sprawy innych państw.

Nasza polityka zagraniczna, znana na całym świecie, jako stalinowska pokojowa polityka zagraniczna, jest polityką obrony pokoju między narodami, jest niewzruszoną polityką utrzymania i utrwalenia pokoju, walki przeciwko przygotowywaniu i rozpętywaniu nowej wojny, polityką współpracy międzynarodowej i rozwoju stosunków gospodarczych ze wszystkimi krajami, które do tego również dążą.

Taka polityka zagraniczna odpo- wiada podstawowym interesom narodu radzieckiego, a jednocześnie interesom wszystkich innych miu-

jących pokój narodów.

W kraju naszym stworzono na zasadzie radzieckiej takie wielonarodowe państwo, którego trwałość, nieustanny wzrost potęgi materialnej i rozwój kultury narodów, nie ma przykładu w dziejach.

W tym wszystkim, a zwłaszcza w rozwoju nowych przyjaznych stosunków między narodami naszego kraju, towarzyszu Stalinowi przypada szczególna, wyjątkowo ważna rola. Stalin przy tym nie tylko kierował rozwojem naszego wielonarodowego państwa radzieckiego w ciągu wielu lat, lecz również oświecił z teoretycznego punktu widzenia niezwykle ważne współczesne problemy kwestii narodowej i kolonialnej, czyniąc się i tutaj do rozwoju naukowych podstaw marksizmu-leninizmu.

W obecnych warunkach wszystko to ma szczególnie ważne znaczenie, zwłaszcza w związku z powstaniem państw demokracji ludowej i rozwojem ruchu narodowo-wyzwoleńczego w koloniach i krajach zależnych.

Wiernie zasadom proletariackiego internacjonalizmu narody ZSRR rozwijają i nieustannie umacniają braterską przyjaźń i współpracę z wielkim narodem chińskim, z masami pracującymi wszystkich krajów demokracji ludowej; więzy przyjaźni z masami pracującymi krajów kapitalistycznych i kolonialnych, walczącymi o sprawę pokoju, demokracji i socjalizmu.

Droży towarzysze, przyjaciele! W tych ciężkich dniach wszyscy widzimy szczególnie do- brze i stale odczuwamy, jak potężną, niewzruszoną i wierną ostoją narodu radzieckiego jest nasza partia komunistyczna, jej żelazna jedność, jej nierozdzielna więź z masami pracującymi.

Nasza partia w myśl nakazów Wielkiego Stalina, wskazuje nam jasny kierunek dalszej walki o wielką sprawę zbudowania komunizmu w naszym kraju. Powinniśmy jeszcze bardziej, jeszcze silniej zespolić się wokół Komitetu Centralnego naszej partii, wokół rządu radzieckiego.

Nieśmiertelne imię Stalina żyć będzie zawsze w naszych sercach, w sercach narodu radzieckiego i całej postępowej ludzkości. Sława Jego wielkich czynów dla dobra i szczęścia naszego narodu i mas pracujących całego świata żyć będzie wiecznie!

Niech żyje wielka zwycięska nauka Marksa - Engelsa - Lenina - Stalina!

Niech żyje nasza potężna ojczyzna socjalistyczna, nasz bohaterski naród radziecki!

Niech żyje wielka Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego!

Drogą wytyczoną przez Stalina

kroczyć będziemy do socjalizmu

Przemówienie Józefa Cyrankiewicza na manifestacji żałobnej

Bracia — Polacy!
Dziś, w dniu wielkiej żałoby, gdy pełne bólu serca setek milionów ludzi na całym świecie żegnają Wielkiego Stalina — „ud Warszawy, dając wyraz swoim uczuciom — manifestuje zdecydowaną wolę całego narodu polskiego, aby nieśmiertelne i fundamentalne zdobycze ludzkości i zdobycze naszego narodu, które przyniosła nam epoka stalinowska, aby dzieło Wielkiego Stalina w sercach, umysłach i czynach naszych, czynach milionów Polaków ponieść dalej drogą, którą wytyczył nam Stalin.

Jest to droga nieustępliwej walki z wrogami, droga dalszego utrwalania niepodległości, droga podnoszenia siły naszego państwa, droga podnoszenia dobrobytu i kultury najszerszych mas, droga dalszej wspólnej i solidarnej z innymi narodami walki o najświętsze wartości ludzkiego życia — o sprawiedliwość społeczną, o wyzwolenie człowieka, o wolność narodów — o socjalizm, o pokój.

Jest to droga, ku której poprzez dziesiątki lat ucisku i niewoli przebiegał się w ofiarnej i krwawej walce z wyzyskiwaczami i zaborcami lud pracujący.

Jest to droga polskiej bohaterskiej klasy robotniczej, droga proletariatu-cy i męczenników warszawskiej cytadeli, droga, która prowadziła poprzez sanacyjne więzienia i Beręz Kartuską, drogą, którą przebiegał się na czele ludu pracującego przez mroki hitlerowskiej okupacji ku Polsce Ludowej Nowotko, FINDER i Fornalska.

Jest to droga polskich chłopów walczących z pańszczyzną i obszar-nym uciskiem, jest to ta sama droga, którą kroczyli Kościuszko, Staszic i Ściegienny, Dembowski i Jarosław Dąbrowski.

Jest to droga, na której najbardziej pokrzywdzeni i upośledzeni, walczyli o swoje wyzwolenie, równocześnie drogą najbardziej patriotycznych i najbardziej światłych umysłów naszego narodu.

Jest to droga, na której bratersko i nierozdzielnie sprężyły się walki polskich i rosyjskich rewolucjonistów.

Było jednak tak, jak mówił Stalin, że w tej wielowiekowej walce wyzwoleniczej „każdy niewoli pozostawał nieknięty albo też stare kajdany zmieniały się w nowe jednak ciężkie i upokarzające”, dopóki wreszcie w Rosji carskiej nie udało się uciemiężonym i zgnębionym masom pracującym zrzucić z barków panowanie obszarników i kapitalistów i wprowadzić na jego miejsce panowanie robotników i chłopów.

Kierowali tą tytaniczną walką Lenin i Stalin i ich partia.

Kontynuował tę walkę i zbudował pierwsze państwo socjalizmu i obronił na czele partii przed wściekłymi falami imperialistycznej interwencji i hitlerowskiej agresji — genialny Wódz i Nauczyciel — Józef Stalin.

W ciężkich latach wojny nadzieja wszystkich narodów zduszonych jarzmem hitlerowskiej okupacji był potężny Kraj Rad. Stał się przyczyną dla naszego narodu ocalenie, wykute ciosami zadawanymi hitlerowcom przez niezwykłą Armię Radziecką i Wojsko Polskie, które towarzyszył Stalin otaczał tak serdeczną opieką.

Dzieli Józefa Stalina zawdzięczamy, że ujarzmione od wieków prastare ziemie polskie, nierozdzielnie złączyły się z ojczyzną i że naród nasz poniósł wysoko i zwycięsko sztandar budowy nowego życia na drodze walki o socjalizm.

Po raz pierwszy w historii ludzkości twórcami i bohaterami tego nowego życia są teraz — jak stałe podkreślał to Józef Stalin — milionowe masy pracujące, robotnicy i chłopcy.

Oto dziś bohaterzy i twórcy nowego życia — robotnicy i chłopcy, inteligencja pracująca, pracujące kobiety, którym socjalizm przywrócił godność, które walczyły o szczęście swych dzieci, młodzież, której socjalizm otwiera drogę w przyszłość — polskie masy pracujące za swoje przyjmują słowa wypowiedziane dziś na Placu Czerwonym przez przewodniczącą Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, towarzysza Malenkowa, który żegnając na zawsze Józefa Stalina powiedział: „Święty nasz obowiązek polega na tym, by chronić i wzmacniać największą zdobyc

narodów — obóz pokoju, demokracji i socjalizmu, zacieśniać więzy przyjaźni i solidarności narodów krajów obozu demokratycznego”.

Polskie masy pracujące oddając hołd nieśmiertelnemu budowniczemu epoki wyzwolenia człowieka ślubują:

— Ze strzec będą jak żrenicy oka zdobycy ludu pracującego.

— Ze jeszcze bardziej umacniać będą serdeczne więzy przyjaźni i solidarności z narodami radzieckimi i z bohaterską Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego.

— Ze jeszcze bardziej umacniać będą solidarność z wszystkimi narodami budującymi nowe życie, z wszystkimi walczącymi o pokój, wolność i postęp, ludźmi na całym świecie, z wszystkimi, dla których Stalin i jego dzieło jest uosobieniem wyzwolenia i szczęśliwego życia, dla

których potężny Związek Radziecki, siła i zwartość całego obozu pokoju i postępu — jest realną gwarancją, że nieśmiertelna sprawa Stalina — jest sprawą zwycięską.

Masy pracujące Polski ślubują, że pod wodzą Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i wiernego ucznia Stalina — towarzysza Bolesława Bieruta — jeszcze twardszy będzie nasz krok ku dalszym zwycięstwom, że jeszcze żarliwsza będzie nasza codzienna praca, jeszcze mocniejsza walka o pokój, jeszcze głębsza miłość naszej ojczyzny, jeszcze większa troska o jej siłę obronną, o umacnianie niepodległości, większa będzie nasza czujność wobec wrogów i że jeszcze pełniejsza jedność narodu w walce o pokój i socjalizm, w walce, w której natchnieniem będzie nieśmiertelne Imię Wielkiego Stalina.

Wiecznie żywa będzie nasza miłość do Wielkiego Przyjaciela narodu polskiego

Przemówienie Franciszka Józwiaka na manifestacji żałobnej

Towarzysze! Drodzy przyjaciele!
W Moskwie, na Placu Czerwonym, pochylili się dziś kirem okryte czerwone sztandary nad trumną największego geniusza naszych czasów, człowieka najbardziej ukochanego przez wszystkich prostych ludzi na świecie — Józefa Stalina.

Pochylają się dziś czerwone, kirem okryte sztandary na całej kuli ziemskiej, oddając hołd pamięci Wodza i Nauczyciela proletariatu światowego.

Pochylają się dziś nasze okryte żałobą sztandary, oddając hołd wielkiemu wyzwolicielowi narodów, człowiekowi, któremu zawdzięczamy wolność naszej ojczyzny, zjednoczenie z macierzą prastarych ziem polskich, wyzwolenie z jarzma ucisku, niewoli i poniżenia.

Na całym świecie, wszędzie, gdzie bije serce prostego człowieka, chyli się głowy przed Tym, którego nieśmiertelne imię było, jest i na zawsze pozostanie symbolem wolności, sprawiedliwości i pokoju.

W tym dniu łączymy się w uczuciach głębokiego bólu, ale i głębokiej braterskiej solidarności z narodami Związku Radzieckiego. Ból nasz jest wspólny i wspólna jest nasza pewność, że wielka sprawa Stalina — sprawa komunizmu i pokoju — zwycięży.

Życie wielkiego Stalina — to nieprzerwane pasmo bohaterskiej, pełnej poświęceń, ofiarnej walki o wyzwolenie człowieka, o obalenie przemocy i wyzysku, to wielki wkład w rozwinięcie idei marksizmu - leninizmu.

Trudno pogodzić się z myślą, że przestało bić wielkie, gorące serce człowieka, którego imię stało się symbolem szczęścia, wolności, pokoju.

Nieśmiertelne imię Stalina jest szczególnie drogim narodem polskiemu. Nie ma takiego zakątka ziemi polskiej, nie ma takiego miasta, nie ma takiej fabryki, huty czy kopalni, która by nie odczuła serdecznej troski wielkiego serca Stalina, wielkiej pomocy naszych braci radzieckich.

Nie ma takiej dziedziny życia narodu polskiego, nie ma takiego odcinka pracy i walki naszej partii, gdzieby nie były nam pomocne nauki Stalina, rady Stalina, ciepłe i serdeczne słowa Stalina.

Przestało bić serce wielkiego geniusza Stalina — ale jednym, silnym i potężnym rytmem biją dziś serca milionów prostych ludzi na całym świecie, którzy pochylając swe sztandary ślubują niezłomnie walczyć o zwycięstwo nieśmiertelnej sprawy Stalina.

Przestały patrzeć, czujne, orle oczy Stalina — ale orli i ostry jest wzrok wielkiej partii Lenina - Stalina — Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Mocniej zacisnęły się ręce wypróbowanego kierownictwa Komitetu Centralnego KPZR i rządu radzieckiego. Mocniej zacisnęły się pięści proletariatu całego świata, mocniej zwały się wokół sztandaru Stalina narody budujące socjalizm

Grubo się mylą piraci z Wall Street, jeśli przypuszczają, że śmierć Stalina zmniejszy naszą gotowość bojową, naszą czujność, naszą braterską, nierozdzielną jedność.

Stalin nie żyje, ale żyje, walczy i zwyciężać będzie w tej walce wielka partia Lenina - Stalina. Dwa największe geniusze naszej epoki, Lenin i Stalin, wypiastowali potężną, silną i zwartą jak monolit, zahartowaną jak stal partię — nauczycielkę i przewodniczkę wszystkich komunistycznych i robotniczych partii.

Siła wielkiej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego jest niezwykła, jak nieśmiertelne są idee wodzów rewolucji proletariackich Lenina - Stalina.

Gangsterzy amerykańscy niezdolni są nawet zrozumieć, w czym tkwi potęga i nieśmiertelność Stalina — coż bowiem mogą wiedzieć o nieśmiertelności ci, którzy za życia są już trupami, rozkłada się bowiem i gnije ustrój, któremu służą, umierający jest system, który usiłują uratować od zagłady.

System kapitalistyczny gnije i rozkłada się, ale tym niebezpieczniejsza, tym bardziej groźna i trująca są jego wyzwy, tym bardziej zbrodniczych metod chwytają się kapitalizm w walce przeciwko krajom socjalizmu i pokoju. Oto dlaczego trzeba, towarzysze, wzmocnić czujność.

Stalin, geniusz ludzkości, uczył nas, abymy byli czujni, abymy nigdy nie poddawali się nastrojom samouspokojenia, abymy bezlitośnie zwalczali brak czujności — gapio-stwo.

Skupieni wokół naszej partii i naszego Komitetu Centralnego, wokół towarzysza Bieruta, biorąc wzór z wielkiej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — będziemy nieustannie pogłębiać i rozszerzać naszą więź z wielomilionowymi masami bezpartyjnych.

Kierując narodem, ucząc masy pracujące — będziemy się uczyli od mas, będziemy pilnie przysłuchiwać się głosowi mas — pomni nauk Stalina, że autorytet i siła partii opiera się na zaufaniu klasy robotniczej, na poparciu partii przez masy bezpartyjne.

TOWARZYSZE!

Skupieni wokół naszej partii, wokół rządu ludowego, wokół wiernego ucznia Stalina — towarzysza Bolesława Bieruta, my członkowie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i każdy, komu droga jest sprawa budownictwa socjalizmu i walki o pokój — ślubujemy, że na wieczne czasy zachowamy w pamięci nieśmiertelnego Stalina. Wiecznie żywa i głęboka będzie nasza miłość do wielkiego Przyjaciela narodu polskiego.

Z Jego genialnych dzieł czerpać będziemy wiedzę i natchnienie w naszej codziennej pracy i walce.

Umocniać i pogłębiać będziemy braterską, wieczystą przyjaźń narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego

Manifestacja żałobna ludu Stolicy

WARSZAWA. — W dniu żałoby narodowej 9 marca br. potężna 350-tysięczna rzesza ludności Stolicy w manifestacyjnym pochodzie złożyła hołd pamięci Wielkiego Stalina. Pochód przeciągnął przed umieszczonym na wysokim postumencie popiersiem Wyzwoliczela Polski, Chorażęgo Pokoju i wolności narodów — budowniczego komunizmu w ZSRR, Wodza i Nauczyciela mas pracujących całego świata. Popiersie Józefa Stalina przybrane kirem, tonące w powodzi czerwonych kwiatów jaśnieje bielą na tle czerwieni trybuny, umieszczonej przed gmachem Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Na trybunie zajęli miejsca członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa i rządu, członkowie najwyższych władz stronnictw politycznych, przedstawiciele Wojska Polskiego, związków zawodowych i organizacji społecznych.

Kilka minut po godzinie 16 czo-

ło pochodu ustawia się przed trybuną. Zapada cisza. Orkiestra gra „Międzynarodówkę”, którą podchwy tują tłumy.

Przemawia wiceprezes Rady Ministrów, członek Biura Politycznego KC PZPR — Józef Cyrankiewicz. Następnie przemawia członek Biura Politycznego KC PZPR minister Kontroli Państwowej Franciszek Józwiak - Witold (przemówienia podajemy obok).

Podczas przemówień panuje głęboka skupiona cisza. Ludzie, którym żadne imię nie jest tak bliskie, jak imię Stalina, są głęboko wzruszeni.

Rozpoczyna się wielki pochód ludu Stolicy. Idą poczty sztandarowe. Spowita czernią żałoby flaga narodowa, obok niej sztandar Komitetu Centralnego, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, sztandary stronnictw politycznych i organizacji społecznych.

Dalej idą w skupionym i uroczystym milczeniu ludzie radzieccy — budowniczości wspaniałego daru Kraju Rad — Pałacu Kultury i Nauki, tego pałacu, który nosić będzie imię Wielkiego Stalina. Wśród nich ramie przy ramieniu idą polscy robotnicy, inżynierowie i technicy z budowy pałacu.

Nad głowami idących obok obramowanego żałobą portretu Józefa Stalina oraz portretu Włodzimierza Lenina portrety: Malenkowa, Berii, Mołotowa, Woroszyłowa, Chruszczowa, Bułganina, Kaganowicza.

Oczy wszystkich idących zwracają się ku postumentowi Wielkiego Stalina. Ludzie przechodzą z odkrytymi głowami, chyli się w hołdzie sztandary i porpore. Raz po raz odrywa się ktoś od szeregów, aby u stóp postumentu złożyć kwiaty.

Dobiega końca kilkugodzinny pochód ludu Warszawy, który tak jak cały naród polski, jak cała postępowo ludzkość, najgłębszą czcią i miłością otacza pamięć nieśmiertelnego Stalina.

Uchwała

Rady Państwa i Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 7 marca 1953 roku o uczczeniu pamięci Józefa Stalina

Dla uczczenia pamięci Wielkiego Wodza i Nauczyciela mas pracujących i Jego wiekopomnych zasług dla Polski, Rada Państwa i Rada Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalają co następuje:

1. Zgodnie z wnioskiem Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Prezydium Katowickiej Wojewódzkiej Rady Narodowej i Prezydium Rady Narodowej m. Katowic oraz Katowickiego Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego, miasto Katowice przemianować na miasto

STALINOGRÓD

a województwo katowickie na województwo

STALINOGRODZKIE

2. Pałacowi Kultury i Nauki, stanowiącemu dar Związku Radzieckiego dla stolicy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, ofiarowany z inicjatywy JOZEFA STALINA, nadać nazwę

Pałacu Kultury i Nauki

imienia JOZEFA STALINA

3. Na placu przed Pałacem Kultury i Nauki imienia JOZEFA STALINA wzniesić

p o m n i k JOZEFOWI STALINOWI

Przewodniczący Rady Państwa
ALEKSANDER ZAWADZKI

Prezes Rady Ministrów
BOLESŁAW BIERUT

Delegacji narodu polskiego na pogrzeb Józefa Stalina przewodniczy Bolesław Bierut

Rano, 8 marca, udała się do Moskwy delegacja narodu polskiego na pogrzeb Józefa Wissarionowicza Stalina. Na czele delegacji stoi przewodniczący KC PZPR i prezes Rady Ministrów — tow. Bolesław Bierut. W skład delegacji wchodzi członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa — tow. Aleksander Zawadzki, wiceprezes Rady Ministrów i Marszałek Polski, tow. Konstanty Rokossovski, wiceprezes Rady Ministrów tow. Hilary Minc i sekretarz KC PZPR tow. Edward Ochab.

Na lotnisku Okęcie delegację żegnali członkowie Biura Politycznego KC PZPR i członkowie KC PZPR, członkowie Rady Państwa i rządu, generalicja, przedstawiciele

najwyższych władz stronnictw politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych.

Obecny był ambasador ZSRR w Polsce — A. A. Sobolew.

Przybyli również przedstawiciele dyplomacji państw zaprzyjaźnionych.

Przewodniczący delegacji, Bolesław Bierut i członkowie delegacji w głębokiej ciszy, wolno przeszli przed frontem pocztów sztandarowych KC PZPR, NKW ZSL, CK SD, CRZZ, ZG ZMP, ZG Ligi Kobiet, Komitetu Warszawskiego i komitetów dzielnicowych PZPR.

Chyli się spowite kirem sztandary, zgromadzeni odkrywają głowy. Delegacja zajmuje miejsca w samolocie.

U trumny Stalina

Moskwa niebawem milcząca, boleśnie skupiona, spowita w żałobne flagi. Ież ludzkich oczu powlekała mgła ciężkiego bólu! Spójrz w oczy swego rodaka, który mija cję na ulicy, a z głębi jego bólu powstanie świetlany obraz Tego, któremu wielkie miasto milczeniem opuszczonych flag oddaje żałobny hold — obraz Towarzysza Stalina.

Już w pierwszej połowie dnia żywiołowo tworzy się w pobliżu Domu Związków, płynący od ulicy do ulicy, od placu do placu żywy ludzki potok.

Surowe, uroczyste, pełne napięcia oczekiwanie. I oto o godzinie sze-

snastej według czasu moskiewskiego otworzyły się drzwi Domu Związków i żywa rzeka w milczeniu, powoli popłynęła przez korytarze i schody w kierunku Sali Kolumnowej — miejsca pożegnania wielkiego narodu z wielkim Wodzem.

Nieliczone tysiące ludzi pracy stolicy radzieckiej i delegatów z wszystkich, najodleglejszych zakątków Ojczyzny przestępują próg Sali Kolumnowej, by pożegnać swego genialnego Wodza, Przyjaciela, mądrego Nauczyciela.

Żałobnie przystrojona jest białokolumnowa sala. Przezroczysta krepka okrywa żyrandole między śnieżnobiałymi kolumnami. Szerokie czerwone flagi, obramowane żałobą, przybrane herbami bratnich republik ZSRR spływają z wysokiego stropu sali. Olbrzymia purpurowoczerwona, przewiązana krepką flaga zwisa nad estradą orkiestry. Rozlegają się tony żałobnych melodii.

A w środku sali, w cieniu sztandarów, na wysokim, tonącym w kwiatach podnieśniu wśród wieńców i zieleni w trumnie obitej czerwonym jedwabiem spoczywa Ten, którego imieniem nazwałam nasze szczęście, naszą radość, naszą niepowtarzalnie piękną wielką epokę — spoczywa Towarzysz Stalin.

Leży w trumnie, tak blisko białego Kremla, gdzie na kapitańskim mostku okrętu historii upłynęło trzy i pół dziesiątki lat Jego wielkiego, pracowitego życia.

Od munduru Generalissimusa i czerwieni jedwabnych draperii odbija śnieżna białość tak znajomej, tak bezgranicznie drogiej twarzy. Siwizna, jak wczesny jesienny szron przyprószyła włosy i lekko falujące włosy. Skute chłodem śmierci powieki przykryły oczy, które tak daleko patrzyły w przyszłość. Silne ręce Wodza i Żołnierza, które nie drgnęły, trzymając ster historii ludzkości, znieruchomiały w ostatnim spoczynku.

Drogi, ukochany, który w wielki wszedł w życie współczesnych i przyszłych pokoleń, leży nieruchomy w spokoju tak obcym Jemu, który trudził się niezmordowanie i troszczył o nas wszystkich, o całą ludzkość. Ież niepokoją, smutków i radości ludzkich pomieściło to serce, w którego uderzenia wstuchiwały się setki milionów ludzi pracy w Moskwie i Leningradzie, na Uralu i na Syberii, nad Wołgą i Dnieprem, nad Amurem i Kurą, nad Jangtem, nad Wisłą i Dunajem, nad Cisą i Maricą...

Brzmia żałobne tony orkiestry. Idą, idą dwoma nie kończącymi się potokami szeregi ludzi — mężczyźni, kobiety, starcy, młodzież, matki podnoszące w górę dzieci. I oczy wszystkich, oczy w których zastąpiły żyły żalu i bólu zwrócone są ku Niemu — mądrymu i troskliwemu Ojcu Narodu, który przez sześćdziesiąt lat obdarzał swój naród i ludzkość bezmierną szczodrnością swego geniuszu.

Odszedł nasz Wódz i Przyjaciel nasz Nauczyciel i Ujciec!...



Na zajęciu pracownicy zakładów im Dymitrowa w Warszawie, brygadziści Tadeusz Karwowski, Kazimiera Nurczył, Adam Wielgomas zapoznają się z treścią komunikatu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

CAF — fot. Zygm. Wdowiński

Na warcie honorowej przy trumnie Towarzysza Stalina — członkowie KC KPZR, członkowie rządu: towarzysze G. M. Malenkow, Ł. P. Beria, W. M. Mołotow, K. E. Woroszyłow, N. S. Chruszczow, N. A. Bułganin, L. M. Kaganowicz, A. I. Mikołajew.

Z uczuciem dumy i szacunku patrzają ludzie radzieccy na sławnych współbojowników wielkiego Wodza, pełniących żałobną wartę przy trumnie swego genialnego Nauczyciela.

Na czele partii i państwa stoją wierni współbojownicy i uczniowie Towarzysza Stalina, którzy zapewnią dalsze wprowadzenie w życie opracowanej przez partię polityki państwa radzieckiego, programu budowy komunizmu.

W ich wierne, zahartowane w bohaterskich trudach ręce przekazał nasz drogi Wódz sztandar bojowy, sztandar świetlnych idei Lenina-Stalina. W ich mężne serca przelał drogocenne poczucie odpowiedzialności za losy narodu, za wielkie dzieło stworzenia komunizmu.

Muzyka. Odgłos kroków...
Idą ludzie radzieccy, prości ludzie, których geniusz wielkich nauczycieli — Lenina i Stalina uczynił twórcami historii.

Idą siwowłosi weterani pracy i bohaterskich walk Rewolucji. Idą rówieśnicy Października. Idą radzieckie kobiety. Idzie wspaniała nasza młodzież. Idą obrońcy naszej pokojowej pracy, nasi bohaterowie — żołnierze, nasi marynarze, nasze sokoły-lotnicy.

Idą nasi przyjaciele, nasi zagraniczni bracia. Dla nich Stalin — to droga do socjalizmu, do wielkiej, szczęśliwej przyszłości narodu. Dla nich Stalin — to ucieleśnienie wiary narodów w świętą sprawę walki o pokój, Stalin — to Chorągiew Pokoju.

Muzyka. Odgłos kroków...
„Swoj żal i ból, swoje nadzieje i wiarę w przyszłość niosą ludzie radzieccy w zahartowanych sercach. I żalem swoim, i bólem, i swoją płomienną życiodajną miłością składają oni świetlanej pamięci nieśmiertelnego Wodza przysięgę na wieczną wierność okrytej chwałą partii, która wychował i zahartował Stalin, Komitetowi Centralnemu i rządowi radzieckiemu.

I w wiernych sercach radzieckich patriotów brzmią słowa wezwania partii i rządu do narodu:

„Nieśmiertelne imię STALINA żyć będzie zawsze w sercach narodu radzieckiego i całej postępowej ludzkości”.

ALEKSY SURKOW
(wg „Prawdy” z 7 marca 1953 r.)

Jerzy Putrament

Dziewiąty marca

Nie zapomni więzień Oświęcimia Tego, kto go od śmierci ocalił. Będzie żyło w jego duszy imię Stalin.

Kraju mój, przez pięć lat więziony, traktowany okrutną wojną — oto umarł Ten, kto tobie przyniósł pokój i wolność.

Cisza pogrzebowa woła, cisza buczy ponad krajem naszym. Pochylamy w milczeniu czoła, stajemy, boleśni, u maszyn.

Myślimy o Tym, kto odszedł, wspominamy, czego nas uczył. Trzeba żyć nieposłuszne otrzeć, Jego pamięć inaczej uczcić.

Nasza boleść niech nie będzie lżawą, niech pomoże nam pracować dzielnie. Niechaj szybciej wyrasta Warszawa, niech się mnożą wiejskie spółdzielnie.

Niech w najdalsze, najuboższe wioski dotrze Jego pomocne słowo. Niech rozświecił rozum stalinowski ciemnotę, nędzę wiekową.

Jego imię w łopocie sztandarów ponad ziemią buczy coraz głośniej. Jego wielkość — to partia i naród. Jego wielkość żyje i rośnie.

Z Jego ludem szeregi zwieraj, łam trudności, odpieraj wroga! Poprowadź Bolesław Bierut naszą Polskę stalinowską drogą.



Moskwa w dni żałoby. Ulicą Gorkiego zdążają ludzie do Domu Związków, by spojrzeć na drogą twarz Wielkiego Stalina.

Michał Szolochow

Żegnaj, Ojczy!...

Jakże nieoczekiwanie i okrutnie zostaliśmy osieroceni! Osierocona została partia, naród radziecki, ludzie pracy całego świata...

Od dnia śmierci Lenina nie dotknęła ludzkości równie ciężka, bezmiernie ciężka strata. Zmarł Ojciec wszystkich ludzi pracy i wraz z uczuciem na wieki pamiętnej straty wielki ból przeszedł cichymi krokami przez kraj i wtargnął władco do każdego domu, do każdej rodziny.

W te dni ludzie płaczą w samotności i nie wstydzą się płakać przy ludziach. W te dni jasne żyły dzieci i kobiet mieszają się ze skąpymi męskimi łzami tych, którzy w ciągu czterech lat wojny, nie uroniwszy żył na polu walki, zgrzytali tylko zębami, nie nauczywszy się płakać...

Ból i zgrzyota palą nasze serca! Niechaj na wieki święty będzie żal po Ojcu, Nauczycielu, Wodzu i Przyjacielu, który odszedł od nas. Lecz nie przemijające umiłowanie tego, który nas opuścił, osuszy żyły w naszych oczach! Najbardziej ludzki z ludzi, kochał On tylko mężnych, a nie słabych duchem.

Jeszcze dźwięczą w eterze słowa odezwy najbliższych współbojowników i przyjaciół Wielkiego Stalina do narodu: „Droży towarzysze i przyjaciele!”, a już zewsząd płynie potężnymi falami miłości i bezgranicznego oddania odpowiedź wielomilionowego narodu radzieckiego: „Jesteśmy zawsze i wszędzie z Wami — jesteśmy z naszym ukochanym Komitetem Centralnym Komunistycznej Partii, z naszym ukochanym Rządem Radzieckim!”

Pada na polu bitwy rażony śmiercią wódz, uciekają w popłochu lub drepczą w miejscu tchórze i niedowiarci. Prawdziwi bojownicy walczą jeszcze zacieklej, jeszcze zawzięciej, mszcząc się na wrogu i jakby na samej śmierci za śmierć wodza! A kiedyż to nasz bohaterski naród nie był bohaterskim bojownikiem? Tak jest i w te bolesne dni: jeszcze zacieklej wre praca na nowych budowlach, w oddziałach fabrycznych, w kopalniach i na południowych polach Ojczyzny, jeszcze zawzięciej trudzą się ludzie wszędzie tam, gdzie myśląc o Stalinie pracują, budują, tworzą, przeobrażają, wiodzeni jedną ogromną ideą, ideą komunizmu.

Żegnaj, Ojczy! Żegnaj nasz, bliski do ostatniego tchu naszego, ukochany Ojczy! Ież zawdzięczamy Tobie... Są nas miliony i wszyscy żegnamy się w myślach z Tobą, powoli przechodzimy mimo Twej trumny, starając się utrwalić w pamięci Twe rysy, nisko chylimy czoła i po synowsku całujemy Ciebie, odprowadzając Cię w ostatnią drogę...

Zawsze będziesz z nami i z tymi, którzy przyjdą po nas. Słyszmy Twój głos w rytmicznym łoskotcie turbin największych elektrowni wodnych, w szumie fal stworzonych Twoją wolą mór, w miarowym kroku niezwykłej piechoty radzieckiej i w cichym szeleście listowia niezmiernych przestrzeni pasów leśnych...

Jesteś na zawsze i wszędzie z nami, Ojczy ukochany. Żegnaj!

W. Stanczyk Wieszniak

Ucichło wielkie serce

Przestało pulsować wielkie serce Stalina — wzór serc. Przestały tętnić w Jego mózgu genialne myśli.

Stalin umarł. Umarł jeden Człowiek.

Dlaczego przeżywałam to, jako wydarzenie o tak niezmiernie sile? Dlaczego czuję, że tak przeżywa to wydarzenie cały świat?

Bo umarł geniusz. Bo umarł Człowiek, którego imię znaczy — epoka; z którego imieniem na zawsze związana jest nasza wolność i przyszłość pokoleń.

Jak chorąży nowej niespożytej sily prowadził nas to imię przez burzę. Było kapitanem niezmiernego okrętu i na Jego nieomylny znak załoga — my, miliony — rozpaliliśmy żagle, naciągaliśmy liny, nastawialiśmy ster.

Odszedł.

Ale zostawił nam niezawodny i jasny kurs. Popłyniemy tym kursem do celu, który On widział i nam wskazał z właściwą sobie genialną prostotą.

Zostawił nam swoje słowa, jak błoki szlachetnej stali, z której będzie kuć Jego epokę aż do ostatnich, pełnych kształtów. Lży ból, który trudno słowem wyrazić, przegryziemy zaciśniętymi zębami i będziemy trwać na posterunku tak, jak nas uczył.

Z Jego imieniem na sztandarze i w sercu.

Przecież człowiek zna prawa przyrody, zgodnie z którymi każdy organizm rodzi się, żyje i umiera.

Przecież człowiek wie, że Stalin przeżył siedemdziesiąt trzy lata, z których wiele można liczyć poczwornie — lata walki, lata katorż, lata pracy, jakiej mógł poddać tylko Tytan myśli i czynu.

A jednak jakże ciężko przycisnęła ta śmierć, pod której cios przecież nadstawiliby się własną pierś.

— Piątego marca o godzinie dziewiątej pięćdziesiąt wieczorem umarł Józef Stalin.

Nieliczona ilość fotografii Stalina jest na całym świecie. Nieliczoną ilość takich fotografii oglądaliśmy z miłością i czcią. Ale jedna z nich jest mi szczególnie bliska i droga.

Patrzę na nią zawsze, kiedy potrzebne mi jest wsparcie.

Patrzę na nią i w tej chwili.

Po śmierci Lenina — Stalin składa przysięgę.

Prosta, bardzo prosta, na wpeł wojskowa marynarka, nieco pochylona głowa, skupiona i pełna troski, piękna twarz i znów te oczy, które tak niezwykle patrzy. Oczy, w których widać jakże głęboki ludzki ból po stracie pierwszego członka partii, i ogrom ciężaru, jaki Stalin bierze na siebie. Oczy, które patrzy w daleką, daleką przyszłość — i patrzy z niezłomną wiarą w zwycięstwo.

To było w roku 1924.

Na przestrzeni następnych prawie trzydziestu lat byliśmy świadkami tych zwycięstw.

I teraz, kiedy zamknęły się Twoje oczy, ukochany Nauczycielu, wiem, że nad Twoją trumną stanie przez Ciebie wychowana partia — miliony komunistów na całym świecie — i z takim samym poczuciem ogromnego ciężaru odpowiedzialności za losy świata, a zarazem z tak samo niezłomną wiarą w zwycięstwo powtórzę za Tobą.

— My komuniści — jesteśmy ludźmi szczególnego pokroju.

— Przysięgamy!

— Udzwoniemy!

Bo pozostaniemy z nami wiecznie żywy.

BOGDAN HAMERA

Jego nauka żyje i zwycięża



Czynem walczyć będziemy o realizację Jego idei

Tysiące ludzi zebrało się w niedzielę rano w ogromnej hali „Włókniarza” na Widzewie, by oddać hołd pamięci wielkiego Przyjaciela Polski — Józefa Stalina.

Ogólnolódzkie zgromadzenie dla oddania hołdu pamięci Józefa Stalina. U góry przemawia sekretarz KŁ PZPR Jan Jabłoński. U dołu: fragment halli.

Fot. E. Szarfharc



Szczelnie, głowa przy głowie, zajęli miejsca mieszkańcy Łodzi, robotnicy i inteligencja pracująca, naukowcy i młodzież, członkowie partii i bezpartyjni.

— Tę bolesną stratę — mówi sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR, Jan Jabłoński — razem z narodami ZSRR, razem z całym postępowym światem odczuwa naród polski. Odczuwamy my, którzy imię Stalina wymawiamy z największą wdzięcznością i miłością.

— W tych ciężkich dniach — stwierdza dalej mówca — robotnicy Łodzi dają wyraz swego przywiązania do Wielkiego Stalina wzmocnionym wysiłkiem produkcyjnym. Przykładem odpowiedzi, jaką łódzcy robotnicy dają podległym wojennym, niech będzie czyn czterech ZMP-owców z ZPDz im. Rychlińskiego, którzy swoje roczne zadania zobowiązali się wykonać w ciągu 11 miesięcy.

Następnie przemawiają poseł na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, inż. Urbańczyk i rektor Akademii Medycznej, prof. dr Pałuch.

— Wskazania i nauki Wielkiego Stalina — mówi z kolei kol. Mikuć, wiceprzewodnicząca Zarządu Łódzkiego ZMP — będą dla młodzieży łódzkiej, dla kobiet łódzkich wiecznie żywe.

Po odczytaniu rezolucji, z mocą, potężnym głosem tysięcy ludzi rozlegają się słowa „Międzynarodówki”.



Prezydium uroczystej sesji Rady Narodowej m. Łodzi. Przemawia przewodniczący Prezydium RN ob. Olasek.

Będziemy wpajać naszym dzieciom nauki Wielkiego Stalina — przyrzekają kobiety łódzkie

Czarnym kirem udekorowana była w niedzielę po południu hala „Włókniarza”, w której odbywał się wiec kobiet łódzkich z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet.

— W niewypowiedzianym smutku wypadło nam w tym roku obchodzić dzień naszego święta — powiedziała, otwierając wiec przewodnicząca Zarządu Miejskiego Ligi Kobiet, Weronika Steczek.

Zastępca przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi,

ob. Zofia Ciesielska, w swoim referacie powiedziała m. in.:

— Przed kobietami naszego miasta stoi zadanie walki o realizację zadań produkcyjnych czwartego roku planu 6-letniego. Przed nami, matkami — stoi zadanie wpajania wielkiej miłości i oddania dla Związku Radzieckiego i nauk Józefa Stalina, wpajania miłości i oddania dla naszej ludowej Ojczyzny w serca naszych dzieci, by ofiarnie pracowały i zdobywały wiedzę, by służyć mogły swojej Ojczyźnie, sprawie niepodległości i pokoju.

Ze wzruszeniem i ze łzami w oczach przysięgało ponad pięć tysięcy obecnych na sali kobiet:

„My, kobiety Polki, matki, przysięgamy Ci, Wielki Staline, że nieustannie podnosić będziemy swój poziom ideologiczny, nieugięcie walczyć będziemy w życie Twoje wskazania, by na całym świecie zapanował pokój, zapanowało szczęście, o które tak niestrudzenie, do ostatniego tchnienia swego życia walczyłeś. Drogowskazem w tej walce będzie dla nas Twoje imię, Wielki Staline”.

Pamięć Jego uczymy wzmożonym wysiłkiem

Już od rana w salach wykładowych Uniwersytetu Łódzkiego panował poważny i uroczysty nastrój. O godzinie 9 we wszystkich wydziałach Uniwersytetu przerwano wykłady. Opustoszały sale wykładowe, zakłady i biblioteki — studenci, pracownicy naukowcy oraz administracyjni udali się do auli uniwersyteckiej na uroczyste zebranie żałobne.

Wśród ogólnej ciszy głos zabiera rektor UŁ, prof. Szczepański, składając w imieniu wszystkich zebranych hołd pamięci Józefa Stalina.

Młodzież i profesorowie w skupieniu słuchają transmisji radiowej. Głęboka bolesność maluje się na twarzach wszystkich zebranych.

Zamykając smutną uroczystość, rektor Szczepański wezwał wszystkich pracowników naukowych i młodych, by wzmożonym wysiłkiem czcili pamięć Wielkiego Stalina.



W Zakł. Przem. Odzieżowego „Wólczanka”.

Fot. Ewa Szarfharc

On nam wskazał drogę walki i zwycięstw

Na fabrykę padł cień głębokiego smutku. Rzędy czerwonych chorągiewek „Wart Stalinowskich” znaczą czerń żałoby. Wstążeczki przypięte do białych fartuchów kobiet przypominają o bolesnej stracie, jaką poniosła ludzkość — za chwilę, za kilka minut załoga ZPO „Wólczanka” odda pośmiertny hołd Wielkiemu Stalinowi.

Na sali 7 turkocą maszyny. Głowy szwaczek pochylone są z uwagą nad robotą, ale czuje się w ich pracy nerwowość. Co chwila któraś z kobiet wznosi wzrok znad maszyny, by sprawdzić godzinę. Głębokie milczenie przerywa od czasu do czasu rzucona uwaga...

— Jeszcze pięć minut... Powietrze rozdziera ryk syreny fabrycznej. Równocześnie stają maszyny. Z megafonów radiowęzła dobiega warkot werbli...

Wszystko zamiera w bezruchu. Na sali 7 kobiety trwają w postawie na baczność. Tylko głowy pochylone nisko świadczą o ogromie bólu. Palce opuszczone wzdłuż ciała skubią nerwowo szwy fartuchów. Helena Witczak nie wytrzymała napięcia nerwowego i wybucha płaczem...

Gdy mija pięciominutowa cisza i przebrzmiały już ostatnie tony „Międzynarodówki”, do płaczącej ciałki szwaczki podchodzi dyrektor zakładu, Romanowska. Objawszw ją serdecznie, gładzi czule po głowie.

— Umarł człowiek, który przez całe swe życie walczył o to, by wszystkim ludziom pracy było lepiej — mówi ikając Witczakowa. — Dzięki Niemu moje dziecko przyszedłszy na świat będzie miało warunki, o których ja w dzieciństwie mogłam tylko marzyć.

Dyrektor Romanowska przechodzi na salę 6. Zatrzymują ją kolejno słowa Helena Janowska, kierowniczka młodzieżowej grupy szwaczek Stanisława Kocińska, wreszcie na wykończalni Zofia Ksziuk.

— Dyrektorze — mówi Zofia Ksziuk — jesteśmy wszystkie przejęte smutkiem. Ale teraz zabie-

ramy się do roboty z jeszcze większą energią, z większą siłą. On nam wskazał drogę... Zwiększymy produkcję, wykonamy nasze do datkowe zobowiązania. Będzie to naszym największym hołdem dla Wielkiego Stalina.

Aleksander Twardowski

Partia — nasza ostoja

Kiedy ból i troska piekąca nad ojczyzną całą, nie znam słów, by oddać do końca to, co się stało.

Wielkiej straty, nieszczęścia nie zmierzę w tej godzinie strasznej, ale ja w mądrą partię wierzę, w niej oparcie nasze.

Przełożył Wiktor Woroszyński



W Technikum Włókienniczym

Nauki wiecznie żywe

Szczelnie wypełniła się sala ZPW im. Waryńskiego robotnikami przybyłymi na otwarte zebranie organizacji partyjnej, poświęcone żałobnej chwili pogrzebu Wielkiego Stalina.

Ci, dla których zabrakło miejsc, stoją na korytarzu, słuchając z głębokim wzruszeniem słów referatu przedstawiciela partii, ob. Dobrodzieja.

W oczach niejednego błyszczą łzy, kiedy na salę płyną słowa o pięknym, pełnym bohaterstwa, trudu i walki życiu Wielkiego Stalina.

Wiść o Jego śmierci zadała nam bolesny cios. — Odszedł największy nasz Wódz i Przyjaciel, nasz Nauczyciel i Ojciec... — wyrażają swój smutek.

— Stalin umarł... — powiedziała pęczarka z wykończalni Helena Borczyk — ...ale Jego idea żyje w naszych sercach, w naszej pracy. Za ostateczny triumf Jego nauki walczyć będziemy ze wszystkich sił naszych. — Jest Jego wielka partia i to napawa nasze zbolełe serca mocą i otuchą...

Odśpiewaniem „Międzynarodówki” zakończyli robotnicy ZPW im. Waryńskiego zebranie. Ponad 700 zobowiązań lepszej i wydajniejszej pracy, jakie złożyli, świadczą, iż wielka nauka ukochanego Wodza zahartowała ich serca i myśli, że czynem realizować ją będą przy swych warsztatach pracy.

Imię Jego żyć będzie wiecznie

Członkowie załogi zakładów im. Strzelczyka w Łodzi zgromadzeni na otwartym zebraniu podstawowej organizacji partyjnej z uwagą słuchali słów przemówienia. W wyobraźni ich rysowała się długa i żmudna droga życia wielkiego Wodza proletariatu — Józefa Stalina.

— Stalin odszedł od nas, ale imię Jego żyć będzie wiecznie wśród mas pracujących świata — zakończył mówca.

Choć ciężko na sercu — nie wolno ustawać w pracy. Robotnicy zakładów im. Strzelczyka w tych dniach żaloby dali dowód prawdziwego hartu i zrozumienia, że obecnie najważniejszym naszym zadaniem jest umacnianie siły naszej ojczyzny. Wspaniałe zobowiązania produkcyjne podejmowane przez przodujących robotników są tego dowodem.

Dowodem tego jest zgłaszanie się kandydatów do partii. Znana przewodnicząca pracy młoda ZMP-ówka Julia Michałowska i przewodniczący oddziałowego koła ZMP Tadeusz Konieczko — zostali na zebraniu jednogłośnie przyjęci w poczet kandydatów.

Zapytany przez kogoś z towarzyszy co skłoniło go do wstąpienia do partii, Tadeusz Konieczko odpowiedział:

— W partii widzę kierownika budownictwa socjalizmu w Polsce. Chcę być w pierwszym szeregu tych, którzy realizują i będą realizować wielki testament Stalina.

Łódź składa hołd Wielkiemu Człowiekowi



W ZPB im. Stalina. Chwila ciszy

Foto A. Joselewicz

Serca nasze biją zgodnym rytmem

PONIEDZIAŁEK, godzina 9.45. Wielką halę Tkalni Nowej ZPB im. Stalina wypełnia nieustanny loskot krosien. Tkaczki sledzą miarowy ruch czółenek, las czerwonych proporców drży ponad krosnami. Jest nastroj wytrwałego wysiłku i głębokiego milczenia.

Myśli skupione biegają teraz daleko. Do zwycięskiego Kraju Rad, do Moskwy, gdzie właśnie za chwilę w Mauzoleum spoczną zwłoki największego w naszej epoce Człowieka. Wielki Stalin zmarł — żyje i zwycięża Jego nauka.

Sekretarz oddziałowej organizacji partyjnej, Aleksander Wierszeń złożył w imieniu tkaczy należących do organizacji zobowiązanie:

— Codziennie, przez cały marzec na każdym z 208 krosien będziemy wyrabiać 1.000 wątków więcej...

Majstrowie Grembosz, Olczyk i Wander w poniedziałek we wczesnych godzinach przedpołudniowych postanowili podnieść produkcję w

Miłości dowodzą czyny

We wszystkich dziesięciu klasach VII Liceum panowała głęboka cisza, gdy z głośnika rozległy się odgłosy werbli i pierwszych salw armatnich. Z oczu wielu dziewcząt popłynęły łzy...

Lecz miłości nie tylko łzy dowodzą... Pamięć o Józefie Stalinie uczennice uczły licznymi zobowiązaniami, podjętymi po wysłuchaniu żałobnej audycji.

I tak klasa IXa zobowiązała się do 15 bm. zaciągnąć „Warty Stalinowskie” — w tym czasie wszystkie uczennice dołożą wszelkich starań, by nie otrzymały ani jednej oceny niedostatecznej.

Dziewczeta jednej z klas — wykonają piękny album, obrazujący życie J. Stalina, a klasa XIa zobowiązała się w ciągu 6 miesięcy wygłaszać przez radiowęzeł pogadanki na temat ostatniej pracy Stalina — „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”.



Baczność! Prezentuj broń! Wyprężone postacie tworzą długi dwuszerok. Żołnierze Wojska Polskiego zęgnają ukochanego Stalina. W niejednym oku zabłysła łza. Odszedł umiłowany przez wszystkich ludzi postępu Wielki Człowiek, wspomniały Wódz — Obróńca Pokoju.

Gdy ulica znieruchomiła...

JEST wczesne, rześkie przedpołudnie. Piotrkowska tętni ruchem, szumi charakterystycznym rozgwarem wielkiego miasta. Mkną jezdnią tramwaje, autobusy i samochody. Chodnikami płyną tłumy przechodniów.

Niby codzienne, zwykłe przedpołudnie łódzkie, a jednak wyczuwa się w nim coś niezwykłego. To spojrzy ktoś na zegarek, to zatrzyma się, to popatrzy na portret i żałobny kir w oknie wystawowym...

Dochodzi dziesiąta. Duża wskazówka ma do przebycia jeszcze kilka kresów, a już przed potężnymi gigantofonami przystają grupki. Na Piotrkowskiej. Przy ulicy, nazwanej Jego imieniem. Przy Alei Parkowej, Przy Alei ZMP.

Na balkonach ludzie. W oknach ludzie. Na ulicy ludzie.

Jeszcze jadą tramwaje i samochody, jeszcze krążą przechodnie, ale coraz więcej ich zatrzymuje się wzdłuż chodników, na skrzyżowaniach magistrali miasta.

Płyną dźwięki marsza żałobnego Chopina. Rosną, rosna grupy ludzi. Na lewo, na prawo...

— „Józef Stalin odszedł od nas, ale zostają nieśmiertelne idee stalinowskie i pewność naszego zwycięstwa...”

Pochylają się głowy. To już. To zaraz...

— „Chwała Stalinowi...”

W dźwięki marsza żałobnego wplata się suchy, trzeszczący odgłos werbli. I salwy armatniej. Jednej, drugiej, trzeciej... Na cześć Wielkiego Człowieka.

Grzmiały werble. Jedna za drugą pękają armatnie salwy, rozrywając ciszę i serca ludzkie.

Rozlega się głos syren. Dają one sygnał halom fabrycznym, biurom, szkołom, uczelniom, urzędom, by zamariła wszędzie praca na okres pięciu minut najcięższej żałoby.

Obok mnie na baczność stoi młoda listonoszka. Łzy jak perły spływają jej po twarzy, na złotą torbę pełną listów, na szynel. Po drugiej stronie ulicy wyprężony jak struna strażant ze Straży Miejskiej. Zastygł w swym bólu jak posąg. Fotooperator wycelowuje na niego aparat. Trzeszczy odwiedziona sprężyna.

Stoją tramwaje. Stoją samochody. Stoją ludzie.

Piotrkowska znieruchomiła na

całej swej długości — od Placu Wolności, aż hen, po Plac Niepodległości. Podniosła, majestatycznie wygląda magistrala miasta w tych pełnych bólu i smutku chwilach...

Jęczą, coraz głośnie jęczą syreny. I coraz głośnie huczą wystrzały armatnie.

Na chwałę Stalinowi. Na cześć Stalinowi.

Mija pięć długich, jakże długich minut. Z gigantofonu grzmia dźwięki „Międzynarodówki”. Pochylone głowy podnoszą się. W oczach jeszcze błyszczą łzy, ale z twarzy promieniuje już wyraz stanowczości, zażyłości, postanowienia.

Ze niezłomnie pójdziemy tą drogą, którą On nam wytyczył.

Ze nauka, którą On głosił, będzie dla nas nadal drogowskazem.

Ze jeszcze bardziej zewrżemy się, połączymy w codziennym trudzie.

By walczyć o pokój, o socjalizm. O te wszystkie ideały, które były Jego ideałami. Które wypełniały całe Jego pracowite życie.

O które walczył On, nie cofając się przed żadnymi trudnościami.

Roztapiają się w powietrzu ostatnie tony syren.

Ale dźwięczą już jakby inaczej — pieśnią życia, pieśnią twórczej pracy w imię najszczytniejszych ideałów.

Wieczysta chwała Stalinowi!...



Zbliża się godzina 10. Za chwilę pełna gwaru i hałasu ulica Piotrkowska zażygnie w bezruchu. Z zawieszonych głośników płyną dźwięki żałobnego marsza. Tam w Moskwie na Placu Czerwonym króczy żałobny kondukt. Setki kilometrów dzielą Plac Czerwony od ulicy Piotrkowskiej. Myślniami zgromadzeni na niej ludzie są jednak w Moskwie. Pograżeni w głębokim smutku 5-minutowa cisza oddają hołd Wielkiemu Stalinowi.

Bo tak nas uczył Stalin

PONAD głowami prządek czerwieni się las proporczyków. Wszystkie maszyny są udekorowane. Skupione twarze mówią o wielkiej żałobie, jaką wraz z bratnimi narodami Związku Radzieckiego, wraz z całym narodem polskim, przeżywa załoga ZPB im. Dzierżyńskiego.

Prządka Helena Krasucka czujnym spojrzeniem bada wirujące wrzeciono. Nie może stać ani jedno, nie wolno stracić ani jednej sekundy.

— W tej bolesnej dla nas chwili postanawiam pracować jeszcze lepiej dla Polski Ludowej, dla pokoju... — mówi.

Przeciągły ryk syren fabrycznych wieści godz. 10. Transmisje stają. Młoda prządka, Janina Przybylska, powoli naciska rączkę maszyny w dół. Jest wrzuszona i przejęta ciszą, która zalega ogromną halą produkcyjną.

Płyną minuty. Cisza panuje tak wielka, że slychać nawet syk pary wydobywającej się z urządzeń klimatyzacyjnych.

Syreny milkną. W miejsce ich zaczynają znów grać motory. Transmisja ruszyła, ruszyły maszyny. Pracą, ofiarnym trudem łódzkie prządki wcielają w czyn wielkie wskazania umiłowanego Stalina.



W ZPB im. Marchlewskiego.

Z Jego imieniem szli w bój

SMIERĆ Generalissimusa Józefa Stalina jest bolesnym ciosem dla naszego narodu, dla żołnierzy Wojska Polskiego. Dzięki osobistej pomocy Generalissimusa Stalina powstała nasza ludowa armia. Jemu, Jego ojcowskiej opiece, Jego genialnym naukom i wskazaniom żołnierze Wojska Polskiego zawdzięczają zwycięstwo w walce o wolność i niepodległość naszej ojczyzny — Polski Ludowej, osiągnięte u boku swoich braci — żołnierzy Armii Radzieckiej — głosi rozkaz ministra Obrony Narodowej, Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego.

Śmierć Józefa Stalina stała się ciężkim przeżyciem dla naszego ludowego wojska.

Krótko przed godziną 10 podchorążowie ustawili się w karnych szeregach w budynku szkoleniowym. Za chwilę wraz z całym narodem polskim, wraz z całą postępową ludzką kocią złoży hołd pamięci Wielkiego Stalina.

A gdy z głośników rozległy się pierwsze salwy artyleryjskie, towarzyszące ostatniej drodze Stalina, gdy ponury warkot werbli żałobnych wypełnił sale — wyprężyli się i zastygli w bezruchu młode postacie podchorążych. Ich myśli pobiegły do Moskwy, gdzie naród radziecki zęgnął swego ukochanego Wodza i Nauczyciela.

Przyszli dowódcy ludowego Wojska Polskiego oddawali cześć Temu, z którego imieniem szli w bój żołnierze walczący o wolność i niepodległość.

Uroczyście i dumnie rozbrzmiały tony „Międzynarodówki”. Ta pieśń, śpiewana na wszystkich krańcach świata, wszędzie tam, gdzie narody walczą o wolność, o wyzwolenie człowieka, zdawała się mówić: „Zmarł Wielki Stalin — Jego nauka żyje i zwycięża”.

Kiedy padły słowa: „Wojsko Polskie jeszcze bardziej pogłębi nierozwalne braterstwo z żołnierzami niezwycięzonej Armii Radzieckiej, armii Lenina — Stalina” — brzmiały one jak przysięga złożona wobec Tego, którego zęgnął ze smutkiem cały świat postępowy.

Wyją syreny

Ryk syren sponad 20 parowozów znajdujących się na stacji Łódź — Kaliska wstrząsnął powiatem. Na dworcu wszyscy stanęli w bezruchu. W pół drogi zamarił potężny żuraw, ładujący węgiel na lokomotywę.

O godz. 10.01 powoli ruszył z peronu pociąg do Zdunskiej Woli. Maszynista uporczywie trzyma dźwignię syreny. Może mu się przypomina scena z powieści Ostrowskiego „Jak hartowała się stal”, opisująca podobny moment przed 29 laty, gdy umarił Lenin:

„Maszynista polskiego parowozu bezpośredniej komunikacji Szepletkówka — Warszawa nastuchiwał chwilę, a potem powoli podniósł rękę i pociągnął w dół łańcuszek otwierający wentyl syreny”.

Wycie syreny oddala się wraz z pociągiem. W tej chwili setki maszynistów, na setkach tras oznajmiają całemu krajowi żałobną wieść. W całej Polsce, na drogach wśród pól i lasów, przy cichych wsiach i w pustych zakątkach, gdziekolwiek maszyniści prowadzą pociągi, wyją rozpaczliwie syreny, jakby chcąc wyrazić niezmierny ból ludzkich serc.

Narody świata składają hołd pamięci Wodza ludzkości

Informacje ze wszystkich krajów świata mówią o tym, że pogrążone w głębokiej żałobie narody, wyrażając swe uczucia bólu, jednocześnie dają wyraz swej woli wcielenia w życie wielkich wskazań Józefa Stalina. Postępowa ludzkość — stwierdzają depesze ze wszystkich zakątków kuli ziemskiej — zachowa na zawsze w sercu pamięć o genialnym Wodzu obozu pokoju i socjalizmu — Stalinie, którego nieśmiertelne imię jest symbolem najsłabszej walki o sprawiedliwość i szczęście całej ludzkości.

Chiny

PEKIN. — Z całych Chin donoszą, że chińskie masy pracujące składają hołd pamięci J. W. Stalina — Wielkiego Przyjaciela narodu chińskiego, Wodza i Nauczyciela narodu radzieckiego i całej postępowej ludzkości. Gorącą miłość do Stalina i głęboki żal z powodu Jego zgonu za manifestowała ludność pracująca miast Wuhanu, Kantonu, Portu Artura, Dalniego, Czungkingu, Tientsinu, Szanghaju, Mukdena, Nankinu itd.

Komunistyczna Partia Chin — piśmisko „Dziennik Ludu” — wyrosła, zahartowała się i odniosła wielkie zwycięstwo pod przewodnictwem towarzysza Mao Tse-tunga, wykonując wskazania Stalina. Partia nasza i cały naród chiński, wyrażając głęboki ból z powodu śmierci Towarzysza Stalina, uświadomiamy sobie jeszcze lepiej nierozważną więź łączącą je z Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego i narodem radzieckim.

Korea

MOSKWA. — Jak donosi z Phe-nianu agencja TASS, przewodniczący gabinetu ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej i przewodniczący KC Koreańskiej Partii Pracy marszałek Kim Ir-sen złożył wizytę w ambasadzie ZSRR, by wyrazić współczucie z powodu zgonu przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i sekretarza KC KPZR Generalissimusa J. W. Stalina.

7 marca prasa koreańska zamieściła odezwę KC Koreańskiej Partii Pracy i rządu Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej. W tych dniach bólu — głosi odezwa — wzywamy wszystkich członków partii, cały naród, wszystkich żołnierzy i oficerów, by wznosili wysoko szta-

dar internacjonalizmu, umacniali przyjaźń z wielkim narodem radzieckim i z krajami demokracji ludowej. Postać Stalina, Wielkiego Chorażego Rewolucji, jest symbolem zwycięstwa narodu koreańskiego, który powstał do walki wyzwolenczej.

NRD i Niemcy zachodnie

BERLIN. — Miasta i wsie Niemieckiej Republiki Demokratycznej okryte są żałobą. W Berlinie na gmachach przedsiębiorstw i instytucji oraz na domach mieszkalnych zwisają flagi żałobne. Nad Bramą Brandenburską opuszczona została do połowy masztu flaga zatknięta tam w 1945 roku przez walecznych żołnierzy Wielkiego Wodza - Wyzwólcę Józefa Stalina. Liczne delegacje robotników, pracowników i młodzieży szkolnej złożyły wiązki u stóp posągu Wielkiego Stalina w alei nazwanej Jego imieniem.

W dniu pogrzebu Stalina od godziny 10 do 10.05 wstrzymany został na terytorium NRD wszelki ruch uliczny i drogowy.

Z Duesseidorfu donoszą, że w lokalu centralnego zarządu Komunistycznej Partii Niemiec odbyło się zebranie żałobne poświęcone pamięci Józefa Stalina. Na zebraniu obecni byli członkowie i współpracownicy sekretariatu centralnego zarządu KPD, współpracownicy dziennika „Freies Volk”, członkowie zarządu organizacji KPD w Nadrenii północnej i Westfalii oraz

Droga wytknięta, przyszłość jasna

Niczyje słowo nie wypowie do dna tego bólu, niczyje pióro nie ogarnie tej żałoby serca. Miliony prostych ludzi na świecie, każdy z oddzielną, stracił ojca. Piątego marca 1953 roku młodzi ludzie i starcy poczuli się jak osierocone dzieci. Człowiek jest śmiertelny; musiała nadejść kiedyś ta godzina bólu. Wszystko, co działo się, wszystko, czego nauczał, działo i nauczał po to, abyśmy nie byli w tej godzinie bezradni.

W tej godzinie przemówiła zahartowana przez Niego partia, w którą wpoił swoją naukę, wolę i rozum. Przemówiły bratnie, kształcone przez niego partie. Rozum i wola Stalina żyją.

Stalin jest z nami. Niech ból nasz będzie uzbrojony w spokój, niech nie drgnie ręka górnik w kopalni, niech nie drgnie ręka wytopiacza w hucie, niech nie zamgla się oczy młodej chemiczki w laboratorium — w Związku Radzieckim, w Chinach i Polsce, we wszystkich krajach gdzie nauka Lenina-Stalina zwyciężyła.

Stalin jest z nami. Niech nie drgną dłonie tych, którzy na Jego wezwanie wzniesli sztandar niepodległości i swobód obywatelskich w krajach okupowanych przez imperializm. Dłonie białe, żółte i czarne — ludów kolonialnych walczących o wolność. Niech nie zaspęją się twarze obrońców pokoju.

Stalin jest z nami. Podjął dzieło Lenina, poprowadził narody Związku Radzieckiego do socjalizmu, zgłodził faszystowską nawią, wyzwolił sąsiedzkie narody, natchnął swoją nauką teorię i praktykę rewolucji w Chinach, pobudził narody kolonialne do niepodległego życia. Ukazał drogę do socjalizmu i drogę na szerokie przestrzenie komunizmu.

Nauczył nas łamać trudności, uzbudził nas w wiedzę na przyszłość. Droga wytknięta, przyszłość jasna — reszta zależy od naszego codziennego wysiłku. Pamiętajmy, że Stalin jest z nami. Stalin jest przy nas.

ADAM WAŻYK

przedstawiciele różnych organizacji postępowych.

Francja

Ze wszystkich stron kraju napływają doniesienia o żałobnych zebraniach żałob fabrycznych, urzędników różnych instytucji, członków organizacji demokratycznych, obrońców pokoju, patriotów i republikanów. Na przedmieściu Paryża Ivry robotnicy fabryczni przerwali pracę na znak głębokiej żałoby. Na gmachach samorządu miejskiego, sekcji partii komunistycznej, na zabudowaniach fabrycznych widnieją portrety J. W. Stalina obramowane czernią oraz radzieckie i francuskie flagi narodowe opuszczone do połowy masztu. Do ambasady radzieckiej, bezpośrednio do Moskwy, do redakcji dziennika „Humanite” przesłano tysiące rezolucji, depesz i listów kondolencyjnych.

Włochy

Od piątku ranó naród włoski manifestuje swe uczucia najgłębszego żalu z powodu śmierci Józefa Stalina. Setki delegacji odwiedziły ambasadę ZSRR w Rzymie dla złożenia kondolencji. W licznych fabrykach przerwano na pewien czas pracę na znak żałoby włoskiego ludu pracującego.

W Izbie Posłów przemówił Palmiro Togliatti. Stwierdził on, że śmierć Stalina jest ciosem dla ludzkości. Imieniem Stalina nazwana zostanie cała epoka. Ludzie i narody wychowane przez Stalina — powiedzial Togliatti — będą kroczyć dalej zdecydowanie po wytyczonej przez niego drodze postępu i pokoju. Mówca podkreślił, że Stalin był zawsze szczerym przyjacielem Włoch. Wszyscy posłowie i członkowie rządu wysłuchali przemówienia Togliattiego stojąc.

Anglia

Do ambasady radzieckiej w Londynie, nad którą powiewa flaga ZSRR spowita krepą, przybywają setki ludzi, aby złożyć kondolencje narodowi radzieckiemu z powodu zgonu J. W. Stalina. Ambasadę odwiedzili m. in. przedstawiciele rządu brytyjskiego i członkowie korpusu dyplomatycznego. Przybywają też często prości ludzie, nieraz z dziećmi na ręku, by uczcić pamięć wielkiego bojownika o szczęście ludzkości.

Stany Zjednoczone

WASZYNGTON. — Na ręce ambasadora ZSRR, Zarubina i pod adresem ambasady radzieckiej w Waszyngtonie napływają liczne depe-

sze i listy, w których ludzie pracy USA wyrażają głęboki ból z powodu zgonu Józefa Stalina.

„Niech mi wolno będzie wyrazić smutek z powodu zgonu Wielkiego Wodza Związku Radzieckiego” — pisze z Bostonu Mickle D. Shee. „Ogromne masy ludzi na całym świecie pragną gorąco doczekać się chwili, kiedy cała klasa robotnicza uwolni się od niewoli i okrutnego wyzysku i kiedy położony będzie kres ciągłym wojnom kapitalistycznym”.

Ambasada radziecka otrzymała też od arcybiskupa Adama Iłst z wyrazami głębokiego współczucia i z życzeniami szczęścia dla ZSRR. Kondolencje złożyli szefowie i członkowie wielu ambasad i poselstw zagranicznych w Waszyngtonie.

Dalsze wiadomości o manifestacjach żałobnych z powodu zgonu Józefa Stalina napływają z Delhi, Kopenhagi, Wiednia, Helsinek, Brukseli, Aten, Sztokholmu, Oslo, Budapesztu, Bukaresztu i innych stolic różnych krajów świata.

Mao Tse-tung złożył wizytę kondolencyjną u ambasadora ZSRR w Chinach

PEKIN. — Jak donosi Agencja Nowych Chin, przewodniczący Mao Tse-tung odwiedził dnia 6 marca ambasadę radziecką, aby wyrazić współczucie z powodu zgonu przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — Generalissimusa Stalina.

Mao Tse-tung prosił ambasadora A. S. Paniuszkina o przesłanie do Moskwy wyrazów głębokiego współczucia i bezgranicznej czci narodu chińskiego, Komunistycznej Partii Chin i rządu chińskiego dla Józefa Stalina, wielkiego Wodza mas pracujących wszystkich krajów i najukochańszego Przyjaciela i Nauczyciela narodu chińskiego.

Agencja Nowych Chin podała uchwałę Centralnego Rządu Ludowego w związku ze zgonem przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i sekretarza KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — Józefa Stalina.

Uchwała, podpisana przez przewodniczącego Mao Tse-tunga, ogłasza w dniach od 7 do 9 marca włączenie żałobę w całym kraju.

Przybycie delegacji rządowych do Moskwy

MOSKWA. — Dnia 8 marca br. dla wzięcia udziału w pogrzebie przewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, Józefa Wissarionowicza Stalina przybyły do Moskwy delegacje rządowe, w tej liczbie:

Delegacja chińska z premierem Państwowej Rady Administracyj-

nej i ministrem Spraw Zagranicznych Czou En-lajem na czele.

Delegacja rumuńska z przewodniczącym Rady Ministrów, Gheorghiu-Dejem na czele.

Delegacja czeskosłowacka z prezydentem K. Gottwaldem na czele.

Delegacja mongolska z premierem J. Cedenbalem na czele.

Delegacja węgierska z przewodniczącym Rady Ministrów M. Rakosim na czele.

Delegacja Niemieckiej Republiki Demokratycznej z premierem O. Grotewohlem na czele.

Delegacja fińska z premierem U. Kekkonem na czele.

Delegacja bułgarska z przewodniczącym Rady Ministrów W. Czerwenkowem na czele.

Oczekuje się przybycia do Moskwy rządowych delegacji z Iranu z ministrem pracy Alemi na czele, z Afganistanu z księciem Muhammadem Haud Hanem na czele i z Turcji z sekretarzem generalnym Ministerstwa Spraw Zagranicznych Turcji Aczikalynem na czele.

Rządy Wielkiej Brytanii, Nowej Zelandii i Ceylonu oficjalnie upoważniły ambasadora Wielkiej Brytanii w ZSRR do reprezentowania ich na pogrzebie przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Józefa Wissarionowicza Stalina.

Rządy Francji, Stanów Zjednoczonych Ameryki, Indii, Burmy, Szwajcarii, Australii, Libanu, Egiptu, Danii, Norwegii, Austrii, Szwecji, Kanady, Pakistanu, Syjamu i Holandii oficjalnie upoważniły akredytowanych przy rządzie Związku Radzieckiego szefów swych placówek dyplomatycznych do reprezentowania rządów tych krajów na pogrzebie Józefa Wissarionowicza Stalina.

Delegacja polska złożyła wiązki u trumny Józefa Stalina

Delegacja narodu polskiego złożyła dnia 8 bm. w Sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych u trumny Józefa Wissarionowicza Stalina wiązki w imieniu KC PZPR, w imieniu Rady Państwa, Rady Ministrów, Sił Zbrojnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i w imieniu Związku Młodzieży Polskiej.

Po złożeniu wiązki członkowie delegacji pełnili przy trumnie J. W. Stalina wartę honorową.

JULIAN TUWIM

Potęga której nic nie złamie

Wielka jest nasza ziemia — a nie ma na niej, jak długa i szeroka, takiego kilometra kwadratowego przestrzeni, na którym ludzie nie opłakivaliby śmierci ukochanego swego brata, obrońcy, nauczyciela, prawodawcy sumień — Józefa Stalina.

Długie są nasze dzieje — dzieje rodu czowieczego na ziemi — a nie było jeszcze żałoby tak powszechnej, tak boleśniej w zbiorowym sercu ludzkości wezbranej, jak po Nim — pierwszym tej ludzkości Obywatelu.

Samo brzmienie Jego imienia stało się ideą i hasłem. Słowo STALIN dawno już było — i dzisiaj jest — i zawsze będzie słowem o uniwersalnym znaczeniu, słowem pełnym earliwej treści. Istotą tej treści jest moc zespalająca, moc łącząca — potęga, której nic nie złamie.

Ból, smutek, żaloba, nieszczeście, troska, żal serdeczny — dużo jest słów, których długo jeszcze będziemy używać, myśląc o tym ciosie. Nie będzie tylko jednego w naszym sercu uczucia, a na ustach naszych słowa: rozpacz. Nie przyjdzie ani na

chwile. Bo Stalin, jak był, tak pozostał — ogromną siłą. Rozpacz jest smutkiem ludzi słabych.

Tak. Ugodził w nas cios. Straszny cios. Ale w imię miłości dla Stalina, w imię wierności dla sztabu, który On niósł przed nami, w imię nieugiętej wiary w słuszność sprawy, o którą walczymy — my ten wielki cios przetworzymy w jeszcze większy bodziec do pracy, walki, hartu, wytrwałości.

Przed taką trumną przychodzi się z pochyloną głową. Ale odchodzi się od takiej trumny z głową podniesioną. A potem idzie jeszcze z żałobą w sercu, jeszcze ze łzami w oczach, lecz z ustokrotnioną energią do kontynuowania świętych i wzniosłych trudów naszych. Świętych i wzniosłych, bo mających na celu pokój na ziemi, przyjaźń między narodami i szczęście ludzi.

Taki niech będzie CZYN naszej pamięci i CZYN naszego nieustającego hołdu dla Józefa Stalina, Pierwszego Obywatela Ludzkości.

TEATRY

- Nowy — „Henryk VI na łowach” — 19
- Im. St. Józefa — „Dyrektor” — 19
- Powszechny — „Intryga i miłość” — 19
- Maly — niezyczny
- Muzyczny — niezyczny
- Pinokio — „Skarb na pustkowiu” — 17
- Arlekin — „Jaś Szpak” — 17

KINA

- BAŁTYK — Młoda Gwardia I ser. — 14, 15, 18, 20
- GDYNIA — Program filmów dokumentalnych i kulturalno-osiawiatowych — 18, 19
- Diabelska gra — 20. Program dla najmłodszych — 16, 17
- MŁODA GWARDIA — Przysiega — 16, 18, 20
- 1 MAJA — Bitwa Stalingradzka II ser. — 17, 19
- MUZA — Wielki przełom — 18, 20
- PIONIER — Sekretarz Rejkomu — 17, 19
- POLONIA — Dni i noce — 16, 18, 20
- PRZEDWIOSNIE — Niezapomniany rok 1919 — 18, 20
- REKORD — Trzeci szturm — 18, 20
- ROMA — Konstanty Zastanow — 18, 20
- SOJUSZ — Maly partyzant — 18, 20
- STYLOWY — Nieczynne z powodu remontu
- SWIT — Upadek Berlina II ser. — 17, 45, 20
- TATRY — Panna bez posagu — 16, 18, 20
- WISLA — Chłopcy z nad Kranichsee — 18, 19, 20
- WŁÓKNIARZ — Człowiek z karabinem — 16, 18, 20
- WOLNOŚĆ — Krażownik Wareg — 14, 16, 18, 20
- ZACHĘTA — Droga nadziei — 18, 20

Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Obr. Stalingradu 15, Pabianicka 218, Jaracza 32, Stalina 50, Wróblewskiego 54, Kopernika 26, Piotrkowska 57, Pl. Kościelny 8 i Al. Kościuski 48.

Dyżur połączono-ginekologiczny działo od godz. 8 do 20 dyżuruje szpital im. M. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie Skłodowskiej 15.